

Kongres Małych
i Średnich Miast

**POTRZEBNA
WSPÓŁPRACA RZĄDU
I SAMORZĄDU
TERYTORIALNEGO**



W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 4 Podczas uroczystej Gali, która odbyła się 20 kwietnia w ramach II Kongresu Małych i Średnich Miast w Chełmie, wyróżnienia otrzymały najbardziej aktywne małe i średnie miasta w kategoriach - Miasto Lider Rozwoju i Miasto Lider Edukacji.

str. 6 Podczas posiedzenia w Sopocie 3 kwietnia Zarząd podjął stanowisko w sprawie postępu prac nad projektem ustawy o ochronie ludności oraz przyjął wnioski Zgromadzenia Ogólnego ZMP, m.in. apel dotyczący zaprzestania dyskryminacji mieszkańców miast.

KRONIKA KRAJOWA

str. 8 Pleszew wraz z partnerami - Związkiem Miast Polskich, Instytutem Rozwoju Miast i Regionów - po raz kolejny zorganizował ogólnopolską konferencję z cyklu „Poza metropolią”. Tym razem dyskutowano na temat polityki mieszkaniowej małych i średnich miast.

str. 10 W Kielcach odbyła się konferencja inauguracyjna kampanii „Otwarte miasta i wsie – mapowanie i współpraca dla Ukrainy”. Ten ogólnokrajowy projekt samorządów i organizacji pozarządowych ma umocnić współpracę między osobami mającymi bezpośredni kontakt z uchodźcami.

ROZWÓJ MAŁYCH I ŚREDNICH MIAST – PROJEKT PREDEFINIOWANY

str. 12 Gdańsk i Gliwice to finaliści wyróżnieni w konkursie „Samorządowy Lider Zarządzania 2022” zorganizowanym przez Związek Miast Polskich pod hasłem „Komunikacja – partycypacja – współzarządzanie”.

str. 14 Demokracja lokalna była tematem wizyty studyjnej w Norwegii z udziałem polskich samorządowców. Osiemnaścioro przedstawicieli polskich miast dowiedziało się, jak Norwegowie komunikują się z mieszkańcami oraz zwiększają ich aktywność i zaangażowanie.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 16 „Odkąd zostałem prezydentem w 2014 roku, przyciąganie inwestorów, wspieranie przedsiębiorców i promowanie naszego potencjału gospodarczego są jednym z moich priorytetów” – mówi Konrad Krönig, prezydent Skarżyska-Kamiennej. W tym roku miasto obchodzi 100-lecie praw miejskich. Na okładce: Panorama Chełma. Fot. Archiwum UM

II Kongres Małych i Średnich Miast

Potrzebna współpraca rządu i samorządu terytorialnego

O wyzwaniach Polski lokalnej i sposobach rozwiązania problemów, o efektach dotychczasowych lokalnych i krajowych polityk rozwoju skierowanych do małych i średnich miast - przez 3 dni rozmawiali uczestnicy II Kongresu Małych i Średnich Miast w Chełmie. Kongres zorganizował Związek Miast Polskich wraz z miastem Chełm i Unią Miasteczek Polskich w dniach 19-21 kwietnia br. Ostatniego dnia w wydarzeniu wzięli udział Premier RP, Mateusz Morawiecki.

Prezident przypominał trudną historię transformacji ustrojowej z perspektywy małych i średnich miast. Upadające zakłady pracy, olbrzymie bezrobocie i spowodowana tym emigracja zarobkowa młodych mieszkańców Polski lokalnej to obraz wielu mniejszych ośrodków miejskich, które w latach 90. i na początku XXI wieku zaczęły tracić funkcje społeczne i gospodarcze. Odwrócenie tych tendencji przez wzmacnianie potencjału Polski lokalnej jest zadaniem zarówno rządu, jak i samorządu terytorialnego.

Rząd i samorząd to dwa płuca tego samego organizmu. Aby organizm rozwijał się dobrze, szybko, zdrowo – te dwa płucia muszą oddychać równomiernie. Wierzę głęboko przede wszystkim w tę współpracę – powiedział premier. W rozwoju mają wspomagać miasta wielkie programy inwestycyjne - premier zapowiedział więc kontynuację programów, dających szansę rozwoju również mniejszym miejscowościom. Pierwszym zadaniem jest budowa sieci dróg, bo bez dobrego dojazdu nie przyjdą inwestorzy. Podkreślił, że tak wielkich środków inwestycyjnych nie przekazał do tej pory żaden rząd.

Ryczałt – nowe źródło dochodów

Z samorządowego punktu widzenia najważniejsza była zapowiedź premiera o rozpoczęciu w Ministerstwie Finansów prac nad wprowadzeniem udziału gmin w podatku ryczałtowym płaconym przez przedsiębiorców.

Prezident przyznał, że po zmianach w podatku PIT: obniżeniu go z 17 do 12%, zwiększeniu wysokości pierwszego progu do 120 tysięcy zł i zwiększeniu do 30 tysięcy zł kwoty wolnej od podatku - gminy mają mniejsze wpływy z tego tytułu. Zapowiedział taką przebudowę finansów samorzą-

dowych, by samorządy mogły łatwiej finansować wydatki bieżące. Poinformował też, że wzorem dwóch ubiegłych lat samorządy otrzymają dodatkowe środki finansowe w tym roku - jako swego rodzaju rekompensatę tych ubytków w dochodach.

Stabilne prawo i nowy system finansów

Przedstawiciele miast przyznając, że otrzymali duży zastrzyk finansowy - podkreślali, że rozwój musi być planowany długoterminowo. Do tego konieczna jest naprawa zdestabilizowanych dochodów samorządowych – tylko pewne, stabilne źródła dochodów pozwalają planować inwestycje.

Jest nam po drodze z każdym, kto chce być partnerem samorządowym. Ale mówimy o samodzielności finansowej, o rozwiązaniach ustrojowych, które nie zmieniają istoty samorządności – powiedział prezydent Lublina, Krzysztof Żuk, wiceprezes ZMP.

Bez tego miasta sięgają po akurat dostępne pieniądze w ogłaszanych konkursach, nie mogąc realizować polityki rozwoju w dłuższej perspektywie czasowej. A takie działanie, jak wskazał prof. Przemysław Śleszyński z PAN, mimo realizowania inwestycji z wykorzystaniem środków zewnętrznych, często nie przekłada się na rozwój. Dodatkowym problemem jest fakt, że wydatki JST rosną szybciej niż ich dochody bieżące. To oznacza mniej własnych pieniędzy na finansowanie rozwoju. W konsekwencji niektórym samorządom może zabraknąć środków na wkład własny do inwestycji realizowanych w ramach programów rządowych czy unijnych. Wspomaganie rozwoju miast wymaga wypracowania rozwiązań systemowych, zapisanych w ustawach oraz strategiach i politykach publicznych państwa. Potrzebne jest też nie tylko dobre, ale stabilne prawo – na to jednak miasta mają bardzo ograniczony wpływ. Została już co prawda przyjęta Krajowa Polityka Miejska, powinna ona być jednak koordynowana przez ministra w randze wicepremiera, który mógłby rozwiązywać problemy horyzontalnie, międzyresortowo. Dziś nie ma możliwości „wymuszenia” przez ministra funduszy i rozwoju regionalnego niezbędnych rozwiązań na innym ministerstwie.

Wyzwania – „lepiej zapobiegać niż leczyć”

Skomplikowana sytuacja w wielu obszarach funkcjonowania i realizacji zadań miast jest

dużym wyzwaniem. W Polsce jest blisko 1000 miast, z tego ponad 700 liczących poniżej 25 tysięcy mieszkańców. To ogromna liczba miast, przed którymi stoją trudne wyzwania, wynikające ze skomplikowanej sytuacji w wielu obszarach funkcjonowania i realizacji ich zadań. Podczas Kongresu wyraźnie wybrzmiał postulat dotyczący konieczności rządowego wsparcia małych i średnich miast, inaczej w niedługim czasie staną się obciążeniem dla budżetu państwa.

Dla małych i średnich miast głównym problemem jest szybka depopulacja, zarówno ilościowa, jak i jakościowa, a więc szybkie starzenie się społeczeństwa. Miasteczka te ponoszą koszty edukacji dzieci i młodzieży, której część następnie wyjeżdża na studia do ośrodków akademickich, tam podejmuje pracę, płaci podatki. Po latach niektórzy wracają w rodzinne strony na emeryturę – gdzie jako seniorzy znowu rodzą koszty...

Wyzwaniem jest też suburbanizacja, która dotyczy nie tylko metropolii, ale i mniejszych miast; polaryzacja systemu osadniczego, konkurencja między miastami oraz luka popytowa na rynku pracy. Korzystniejszą sytuację mają miasta leżące na zachodzie niż wschodzie Polski. Dotyczy to wielu obszarów, w tym rynku pracy. Generalnie w całej Polsce obserwuje się zależność, że im bliżej granic regionu, tym mniejsza jest dostępność pracy. Sytuacji małych miejscowości nie poprawia nawet napływ ukraińskich uchodźców. Choć jest ich w naszym kraju blisko 2 mln, to osiedlają się głównie w dużych miastach. Powodem jest niska dostępność komunikacyjna niewielkich ośrodków. Problemem jest też nierównowaga płci - ze względu na odpływ kobiet do dużych miast w celu dalszej edukacji i zdobycia pracy, w mniejszych miejscowościach obserwuje się znacząco większą liczbę mężczyzn, zwłaszcza w wieku 25-34 lata.

Na wschodzie jest trudniej

Dodatkowym kłopotem, dotyczącym miast Polski południowo-wschodniej jest – wynikające z uwarunkowań historycznych – duże rozdrobnienie własności gruntów. To bardzo utrudnia pozyskanie dużych inwestorów, którym miasta (ani Skarb Państwa) nie mogą zaoferować dużych działek. Dobrze ilustruje to przykład z okolic Rzeszowa, gdzie aby wybudować 2-kilometrowy odcinek autostrady A4, trzeba było wykupić aż 240 działek.

Dziś szczególnym wyzwaniem miast Polski wschodniej, oprócz niskiej dostępności komunikacyjnej (którą bardzo poprawia Via Carpatia, czyli kluczowy korytarz transportowy) jest położenie przy granicy z ogarniętą wojną Ukrainą. To powoduje, że przedsiębiorcy rezygnują z inwestycji, obawiając się o bezpieczeństwo biznesu lub zawieszają

działalność, bo współpracowali z partnerami ukraińskimi (jedyne partnerzy ukraińscy chcieliby lokować tam swoje biznesy). O negatywnych skutkach dla biznesu, turystyki i kondycji finansowej miast mówili m.in. Marta Majewska, burmistrz Hrubieszowa, Jakub Ba-



Obecny na Kongresie w Chełmie Mateusz Morawiecki zapowiedział taką przebudowę finansów samorządowych, by samorządy mogły łatwiej finansować wydatki bieżące.



O negatywnych skutkach dla biznesu, turystyki i kondycji finansowej miast mówili m.in. Marta Majewska, burmistrz Hrubieszowa, Jakub Banaszek, prezydent Chełma i Bogusław Świeży, wiceprezydent Przemysła.

Fot. 2 x H. Hendrysiak

naszek, prezydent Chełma i Bogusław Świeży, wiceprezydent Przemysła. Mówili o tym, że turyści pytają, czy w ich miastach chodzi się w hełmach, o tym że nie zgłosił się żaden wykonawca na realizację miejskiej inwestycji, mimo 3-krotnego ogłaszania przetargu. Dlatego uważają, że potrzeba wsparcia, np. w postaci rządowego programu, dedykowanego Polsce Wschodniej, który rekompensowałby m.in. straty przygranicznej wymiany gospodarczej. Szansą z kolei dla tych miast jest odbudowa Ukrainy po zakończeniu wojny – z racji położenia będą one naturalnym zapleczem, tym bardziej, że dysponują np. linią kolejową z szerokim torem.

Policentryzm, turystyka, praca zdalna – szanse dla małych

Odpowiedzią na część wyzwań dotyczących wszystkich średnich i małych miast jest policentryzacja, czyli rozproszenie ośrodków miejskich. Prof. Śleszyński uważa, że polski system osadniczy jest wręcz naszym „dobrem narodowym”. Dlatego powinniśmy dbać o zachowanie tego rozproszenia. Policentryzm i deglomeracja, czyli przeciwdziałanie rozlewaniu się miast oraz optymalizacja

zarządzania terytorialnego mogą przynajmniej częściowo rozwiązać problemy. Paradoksalnie szanse rozwoju daje też pandemia COVID-19. Upowszechnienie pracy zdalnej pomaga ograniczać depopulację mniejszych miejscowości i zatrzymać wzrost, zwłaszcza Warszawy i miast „wielkiej piątki” (Wrocławia, Krakowa, Trójmiasta i Poznania). Z kolei skracanie łańcuchów dostaw jest szansą dla lokalnych rynków i zatrzymywania pieniędzy w regionach, powrotu do tzw. stref żywielskich, a nawet - na rozwój rynku mieszkaniowego w mniejszych miastach.

Wielką szansą rozwojową niektórych mniejszych miast jest wykorzystanie ich potencjału turystyczno-rekreacyjnego. Przemysł czasu wolnego może być lokomotywą rozwoju całych obszarów, elementem budowania dumy mieszkańców czy tożsamości lokalnej. Świetnymi przykładami są kopalnia Guido w Zabrze czy Zamek Książ w Wałbrzychu, które przyciągają tysiące odwiedzających.

Po pandemii obserwujemy kilkunastoprocentowy wzrost turystyki krajowej. Polacy chcą aktywnie spędzać czas wolny – iść na spacer, rower, wyjechać za miasto. Praca zdalna spowodowała, że możemy przedłużyć sobie weekend, a zakaz handlu w niedziele sprawił, że zamiast na zakupy, rodziny jadą zwiedzać. Ważnym czynnikiem jest też poprawa sieci drogowej – mówił Andrzej Gut-Mostowy, wiceminister sportu i turystyki.

Subregiony o dużych walorach krajoobrazowych, do tej pory niezagospodarowane turystycznie, powinny stawiać na nowe atrakcje. Ważne, by budować je w porozumieniu z sąsiadami, dzięki temu można uzyskać efekt synergii – „bo czasem 2+2=5”.

Na sali obrad i w kuluarach

Udział w Kongresie był też doskonałą okazją do wymiany doświadczeń przedstawicieli miast w trakcie debat oraz w kuluarach i w nieformalnych spotkaniach.

To 3-dniowe forum na pewno motywuje: wiele usłyszeliśmy, wiele się dowiedzieliśmy, nawiązaliśmy relacje, które pozwolą przekuć doświadczenie, wiedzę teoretyczną i praktyczną na dobre inicjatywy – podsumował Kongres jego gospodarz, Jakub Banaszek, prezydent Chełma.

Hanna Hendrysiak

Małe i średnie miasta wyróżnione

Liderzy Rozwoju i Liderzy Edukacji

Podczas uroczystej Gali, która odbyła się 20 kwietnia w ramach II Kongresu Małych i Średnich Miast w Chełmie, wyróżnienia otrzymały najbardziej aktywne małe i średnie miasta w kategoriach - Miasto Lider Rozwoju i Miasto Lider Edukacji.

Nagrodzono te, w których dzięki działaniom samorządu, innych instytucji publicznych, przedsiębiorców i mieszkańców powstało najwięcej nowych obiektów budowlanych oraz te, w których uczniowie systematycznie osiągnęli najwyższe wyniki na egzaminie ósmoklasisty, przy zachowaniu racjonalnego poziomu finansowania edukacji.

- Nagroda powstała z inspiracji prezydenta Chełma Jakuba Banaszka, naszego gospodarza, który zaproponował, by wyróżnić najlepsze miasta w kategorii miast średnich i małych. Postanowiliśmy wykorzystać opracowane w ramach naszych projektów narzędzia, które Wam pomagają w zarządzaniu miastami. Są tam wyłączone dane obiektywne - powiedział otwierając Galę Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP.

Liderzy Rozwoju

- **Kołoźbrzeg, Mielec, Nowa Sól, Pruszków** to Liderzy Rozwoju w kategorii miast prezydenckich niebędących miastami na prawach powiatu;
- **Jawor, Łosice, Ożarów Mazowiecki, Żuromin** - w kategorii miast będących siedzibami powiatów i niebędących miastami prezydenckimi;
- **Mielno** - w kategorii miast, które nie są siedzibami powiatów.

Miasta te zostały uznane za liderów rozwoju lokalnego na podstawie danych z Monitora Rozwoju Lokalnego, który jest dostępny na stronie internetowej <https://monitorrozwoju.pl>. Baza powstała w ramach projektu predefiniowanego ZMP, realizowanego w programie **Rozwój lokalny**, kierowanym przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej.

Miara rozwoju

Miarą rozwoju miast są nowo wybudowane: mieszkania, obiekty pozwalające na prowadzenie w nich działalności gospo-

darczej i obiekty dla usług publicznych. Są one efektem wykorzystania potencjału lokalnych inwestorów i przekonania o sensie inwestowania w danym mieście, a także atrakcyjności inwestycyjnej miasta dla inwestorów zewnętrznych. Wyróżnienia zostały przyznane na podstawie łącznej wielkości nowych powierzchni oddanych do użytku w okresie pięciu lat: 2017-2021. Na podstawie publicznie dostępnych danych, które każde miasto może znaleźć w **Monitorze Rozwoju Lokalnego**, w ana-



lizie zostały uwzględnione następujące rodzaje powierzchni: mieszkania, budynki biurowe, budynki dla działalności handlu i usług, budynki dla usług turystycznych, budynki działalności gospodarczej, budynki garaży, budynki gospodarstw rolnych,

budynki magazynowe, zbiorniki i silosy, budynki usług publicznych. W zależności od funkcji miasta, jego położenia i lokalnych potencjałów, miasta wykazują zróżnicowaną strukturę nowo wybudowanych powierzchni. Wśród wyróżnionych są miasta, które wybudowały wiele mieszkań, jak i te, gdzie powstało dużo nowych powierzchni dla działalności gospodarczej. Miasta - Liderzy Rozwoju otrzymały podczas Kongresu w Chełmie pogłębione analizy ich potencjału rozwojowego.

Liderzy Edukacji

- **Podkowa Leśna, Milanówek i Piaseczno** to Liderzy Edukacji w kategorii miast położonych w strefach zewnętrznych miejskich obszarów funkcjonalnych stolic województw;
- **Bochnia, Cieszyń, Leżajsk i Łowicz** - w kategorii miast - siedzib powiatów;
- **Karpacz, Kowal i Alwernia** - w kategorii - miasta położone poza strefami zewnętrznymi miejskich obszarów funkcjonalnych stolic województw oraz niebędące siedzibami powiatów

W rankingu pominięto miasta na prawach powiatu, z których większość nie mieści się w grupie miast małych i średnich.

- Jestem bardzo dumny z tego tytułu, bo pokazuje on, że można prowadzić oświatę na wysokim poziomie nie będąc bardzo bogatym miastem - powiedział Eugeniusz Gołębiewski, burmistrz Kowala. Laureaci zostali wytypowani na podstawie danych z Systemu Monitorowania Usług Publicznych, który jest dostępny na stronie internetowej <https://smup.gov.pl/>. System powstaje w ramach projektu prowadzonego przez MSWiA, we współpracy z GUS, ZMP i ZPP.

Do nagrody nominowane zostały miasta, w których uczniowie systematycznie osiągnęli najwyższe wyniki na egzaminie ósmoklasisty (w latach 2019-21) oraz które zapewniały racjonalny poziom finansowania edukacji (wskaźnik kosztów nie przekraczał 75% wartości dla miast w danej kategorii).

hh

Z Komisji Wspólnej...

Transformacja energetyczna pilnie potrzebna

Wypracowaniem rozwiązań dotyczących energetyki, tak by miasta i gminy mogły ochronić swoich mieszkańców przed skutkami kryzysu energetycznego i wzrostem cen, zajmie się nowo powołana grupa robocza. Strona samorządowa zaapelowała o odrzucenie nowelizacji ustawy o referendum lokalnym, która - po odrzuceniu jej przez Senat - wkrótce trafi pod obrady Sejmu.

Zgodnie z ustaleniem z premierem Mateuszem Morawieckim podczas II Kongresu Małych i Średnich Miast w Chełmie, na kwietniowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego omawiano kwestie związane z energetyką.

Transformacja energetyczna - stanowisko ZMP

Zarząd Związku Miast Polskich przyjął stanowisko, w którym przypominał historię zadania własnego gmin, jakim jest planowanie i organizacja zaopatrzenia w energię elektryczną, ciepłą i gaz. Gwałtowny wzrost cen mediów energetycznych w ostatnich trzech latach, spotęgowany przez kryzys energetyczny, wywołany wojną w Ukrainie spowodował, że miasta i gminy dostrzegły konieczność prowadzenia własnej, lokalnej, zintegrowanej polityki energetycznej. Podniesienie stawki VAT na energię elektryczną od stycznia br. z 5 do 23%, wzrost opłat dystrybucyjnych za przesył energii elektrycznej o 45-50%, znacząco wyższe niż giełdowe ceny gazu dyktowane ciepłowniom i wreszcie zawyżona marża dystrybutora paliw - sprawiły, że miasta i gminy będą przyjmować lokalne strategie energetyczne, by zabezpieczyć swoich mieszkańców przed skutkami kryzysu, spotęgowanymi brakiem adekwatnych działań władz centralnych. Zarząd oczekuje od rządu spełnienia konkretnych postulatów:

„I. W zakresie cen energii:

a) zapewnienie maksymalnej ceny energii elektrycznej dla podmiotów wrażliwych, w tym samorządowych, na poziomie uwzględniającym spadki cen giełdowych oraz obniżenie wzrostu opłat dystrybucyjnych do poziomu inflacji;

b) zapewnienie maksymalnych cen gazu dla wszystkich podmiotów wrażliwych, w tym JST, na poziomie uwzględniającym spadki cen oferowanych innym podmiotom (np. dla biznesu);

c) przeznaczenie 100% dochodów budżetu państwa z tytułu sprzedaży uprawnień do emisji CO2 na transformację energetyczną, z czego przynajmniej połowa powinna być przeznaczona na energetykę lokalną;

II. W zakresie działania regulatora państwowego:

a) zobowiązanie URE do przestrzegania zasad wskazanych w punkcie I a, zwłaszcza w zakresie nieuzasadnionego wzrostu opłat dystrybucyjnych;

b) zobowiązanie URE do stosowania upustów cenowych dla odbiorców zapewniających bilansowanie energii w skali miasta - czytamy w stanowisku ZMP.

Dodatkowo miasta chcą również zmian legislacyjnych, które skutecznie umożliwią ich transformację energetyczną.

Niektóre postulaty spełnione

Marcin Ścigan, dyrektor Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii w resorcie klimatu i środowiska zapewnił, że w rozwiązywaniu problemów zawartych w stanowisku



Marek Wójcik, sekretarz strony samorządowej zaprotestował przeciwko temu, że Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o OZE, którego ostateczna wersja nie została przekazana do opiniowania stronie samorządowej.

Fot. H. Hendrysiak

współpraca ze stroną samorządową jest kluczowa. Jego zdaniem część postulatów została już spełniona w projekcie ustawy o odnawialnych źródłach energii, która 25 kwietnia br. została przyjęta przez Radę Ministrów. Wiele kwestii dotyczących rozwoju energetyki lokalnej zostało tam uregulowanych.

- Wprowadziliśmy w tym projekcie szerszą formułę funkcjonowania klastrów energii, w których JST mają być obligatoryjnym uczestnikiem. Zaproponowaliśmy wprowadzenie mechanizmów wsparcia, zarówno w kontekście opłat za energię, jak i opłat dystrybucyjnych. Dodatkowo rozszerzyliśmy zapisy o działalności społeczno-energetycznej, wprowadziliśmy przepisy dotyczące prosumenta lokatorskiego, które będą zachęcały do budowy instalacji

fotowoltaicznych na dachach budynków wielolokalowych - poinformował Ścigan.

9 maja spotkanie grupy roboczej

Ponieważ na Komisji Wspólnej nie ma czasu na wypracowanie szczegółowych rozwiązań, burmistrz Proszowic Grzegorz Cichy, prezes Unii Miasteczek Polskich i współprzewodniczący KWRiST ze strony samorządowej zaproponował, by zajęła się tym specjalna grupa robocza ds. energetyki kraju. Będzie ona pracować w ramach Zespołu ds. Energii, Klimatu i Środowiska. Ma wypracować rozwiązania, które następnie przekaże zespołowi problemowemu Komisji. Pierwsze spotkanie grupy roboczej zostało ustalone na 9 maja br.

Jednocześnie Marek Wójcik, sekretarz strony samorządowej zaprotestował przeciwko temu, że Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o OZE, którego ostateczna wersja nie została przekazana do opiniowania stronie samorządowej.

Apel o odrzucenie noweli o referendum lokalnym

Strona samorządowa KWRiST zaapelowała o odrzucenie nowelizacji ustawy o referendum lokalnym. Projekt m.in. wprowadza regulę, zgodnie z którą referendum będzie można przeprowadzać dwa razy w czasie trwania kadencji; zmniejsza o połowę liczbę obywateli niezbędnych do zainicjowania referendum; wydłuża do 6-miesięcy (z 60 dni) termin na zebranie podpisów mieszkańców popierających referendum czy zmniejsza o połowę próg frekwencji (z 30 do 15%), od którego zależy ważność referendum.

Sejm przyjął nowelizację w marcu, jednak Senat ją zawetował i obecnie projekt czeka na ponowne głosowanie w Sejmie.

„Przepisy tej ustawy niweczą podstawy demokracji lokalnej z trudem

wypracowane na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Może to spowodować istotne osłabienie zaufania do sprawczości obywateli wyrażanej podczas wyborów oraz może sparaliżować działalność lokalnych wspólnot mieszkańców poprzez spowodowanie wypaczenia, na mocy którego to mniejszość będzie decydowała o większości” - odczytał tekst apelu współprzewodniczący KWRiST, Grzegorz Cichy.

I dodał, że wprowadzenie tych przepisów grozi burmistrzom i wójtom permanentną kampanią wyborczą i referendum odwoławczym co pół roku. Pretekstem do jego przeprowadzenia może być niepopularna decyzja, np. podniesienie opłaty za wodę czy śmieci lub jakaś inwestycja.

Współprzewodniczący Komisji ze strony rządowej z kolei przypominał, że projekt ustawy nie jest rządowy, a poselski.

hh

Zarząd ZMP w Sopocie

Warunkowo pozytywnie o ochronie ludności

Podczas posiedzenia w Sopocie

3 kwietnia Zarząd podjął stanowisko w sprawie postępu prac nad projektem ustawy o ochronie ludności oraz przyjął wnioski Zgromadzenia Ogólnego ZMP, m.in. apel dotyczący zaprzestania dyskryminacji mieszkańców miast.

Członkowie Zarządu Związku z uznaniem odnotowali znaczny postęp, dokonany podczas prac nad projektem ustawy o ochronie ludności, zmierzający do uzyskania kompromisu w zakresie dotyczącym uwag zgłoszonych przez środowisko samorządowe w stosunku do pierwotnej wersji projektu.

Krzysztof Matyjaszczyk, prezydent Częstochowy zwracał uwagę na wiele pozytywnych zmian, takich jak np.: uznanie, iż zadania nałożone w trybie poleceń na JST będą realizowane jako zadania zlecone z zakresu administracji rządowej, wpisanie, że wojewoda będzie miał nadzór nad finansami jedynie w zakresie środków przekazywanych w ramach Funduszu Ochrony Ludności, pozostawienie koordynacji nad krajowym systemem ratowniczo-gaśniczym na poziomie JST, wycofanie się z koncepcji uchylecia obowiązującej ustawy o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności, praw człowieka i obywatela – w części dotyczącej stanu klęski żywiołowej czy przedłużenia *vacatio legis*.

Dlatego też Zarząd postanowił, że jest gotów pozytywnie zaopiniować projekt w wersji z 23 marca br., jednak po spełnieniu dwóch warunków. Pierwszym jest dodanie przed art. 41 obecnego projektu nowego artykułu, który uwzględni – podobnie jak art. 9 w obowiązującej dziś ustawie o stanie klęski żywiołowej – obowiązki i uprawnienia burmistrza czy prezydenta miasta w okresie obowiązywania tego stanu. Chodzi o to, że organ wykonawczy gminy, zwłaszcza w miastach (w tym 41 miastach prezydenckich nieposiadających statusu miasta na prawach powiatu), dysponuje znacznie szerszymi możliwościami organizacyjnymi i instytucjonalnymi niż starosta, których wykorzystanie w stanie nadzwyczajnym jest bardzo uzasadnione. Drugim natomiast jest wskazanie w uzasadnieniu i OSR źródeł finansowania zadań, które zostały określone w projekcie jako zadania własne JST.

Referendum lokalne nie może być narzędziem politycznym

Przy okazji rozmowy na temat bieżących prac legislacyjnych samorządowcy z miast mówili o bardzo niebezpiecznym dla samorządności procedowanym już projekcie ustawy o zmianie ustawy o referendum lokalnym. Projekt ten nie tylko zawiera błędy logiczne, ale powoduje istotne wzmocnienie referendum odwoławczych (np. poprzez inne zasady zbierania podpisów pod wnioskiem niż w innych rodzajach referendum - nie trzeba zbierać podpisów przez 6 miesięcy, można złożyć wniosek bez wszystkich wymaganych podpisów). – *Sprawa jest bardzo poważna. Projekt może sprawić, że referenda tematyczne przestaną istnieć* – przestrzegał senator Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP. Zastosowanie



Członkowie Zarządu Związku w Sopocie rozpatrzyli pozytywnie wnioski Zgromadzenia Ogólnego ZMP dotyczące stanowisk i apeli ZMP w następujących sprawach: *zaprzestania dyskryminacji mieszkańców miast, transformacji energetycznej miast oraz kryzysu w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków, spowodowanego przez PGW Wody Polskie.*

Fot. J. Proniewicz

przepisów w praktyce może doprowadzić do sytuacji, że o losach większości będzie decydowała mniejszość. Może spowodować wysyp wniosków o przeprowadzenie referendum odwołania organów JST, motywowany bynajmniej nie troską o dobro wspólne, ale doraźnym interesem politycznym. Mieszkańcy powinni mieć możliwość odwołania organów w trakcie kadencji, ale nie może to być instrument, który będzie nadużywany czy wręcz traktowany jak rodzaj dogrywki wyborczej. Istniejący próg ważności referendum w sprawie odwołania organów pochodzących z wyborów bezpośrednich wynoszący 3/5 liczby osób głosujących w wyborach jest racjonalny i uzasadniony właśnie tym, aby referen-

dum nie było wykorzystywane do próby podważania wyników wyborów.

Negatywnie o Prawie ochrony środowiska

Zarząd ZMP negatywnie zaopiniował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy - Prawo ochrony środowiska (UD246), który przewiduje obligatoryjne opracowanie i przyjęcie miejskich planów adaptacji (MPA) w 129 gminach o statusie miasta. Zawiera on bowiem liczne błędy, na które zwrócili uwagę przedstawiciele miast. Zapisy projektu ustawy są ogólnikowe i nieprecyzyjne. Nie jest doprecyzowany np. sposób prowadzenia monitoringu oraz wymagań do nadzoru merytorycznego nad realizacją MPA. Ponadto budzi wątpliwości wprowadzenie obowiązku ustawowego robienie dodatkowego planu skoro jest wymagane posiadanie przez gminy programu ochrony środowiska, który skupia podobne zagadnienia. Po co gminy mają wydawać dodatkowe środki na opracowanie dodatkowych planów adaptacji? Miasta negatywnie oceniły również wydłużenie terminu opracowania projektu

aktualizacji programu ochrony środowiska z 3 do 4 lat. Może to bowiem spowodować, że dane dotyczące jakości powietrza, będące podstawą diagnozy i wytyczenia kolejnych działań, staną się nieaktualne.

Zbyt krótki czas na opracowanie planów ogólnych

W sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (druk 3097), członkowie Zarządu obradujący w Sopocie postanowili powtórzyć w swojej opinii **stanowisko podjęte w Hrubieszowie** w tej sprawie oraz dodać do niej uwagi z miast. ZMP podtrzymuje swoje postulaty dotyczące modyfikacji przepisów w sprawie

możliwości wydawania decyzji o warunkach zabudowy oraz powiązania podatku od nieruchomości ze sposobem użytkowania gruntów. Miasta zwracają uwagę przede wszystkim na zbyt krótki czas (do 30 czerwca 2026 r.) na opracowanie i uchwalenie planów ogólnych. Podkreślają, że głównym celem, który uda się osiągnąć dzięki zmianie ustawy, będzie cyfryzacja dokumentów planistycznych. Jednak zrealizowanie jego będzie zależać od gotowości społeczeństwa do korzystania z cyfrowych wersji dokumentów planistycznych. Ogólnie oceniono, że zmiana ustawy nie daje gminom narzędzi, które

Zarząd ZMP w Chełmie

Niedoszacowane środki na podwyżki dla nauczycieli

Podczas posiedzenia 21 kwietnia członkowie Zarządu ZMP obradujący w Chełmie negatywnie zaopiniowali projekt ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, ponieważ jest niepotrzebną nadregulacją.

W trakcie obrad przedstawiono informację na temat kameralnego spotkania samorządowców ze Związku Miast Polskich i Unii Miasteczek Polskich z Mateuszem Morawieckim, które odbyło się przed jego wystąpieniem na Kongresie Małych i Średnich Miast w Chełmie w piątek, 21 kwietnia. Premier **zapoznał się z postulatami i projektami korporacji samorządowych dotyczącymi transformacji energetycznej miast** i zaproponował, aby wnieść je na kwietniowe posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego (patrz str. 5). Potwierdził również konieczność zmian w systemie finansowania JST, a także złożył obietnicę przekazania JST subwencji na wydatki bieżące w 2023 r. i rozpoczęcia prac nad udziałem dla JST w zróżnicowanym PIT.

Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP zapowiedział, że na to samo posiedzenie KWRiST zostanie wniesiona ponadto kwestia taryf za wodę i ścieki (skrócenie taryf do roku). Z kolei Zygmunt Frankiewicz, prezes ZMP poinformował, że w Senacie trwa proces legislacyjny zmierzający do przywrócenie gminom prawa do stanowienia taryf za wodę i ścieki.

Przeciwko nadregulacji

Zarząd Związku negatywnie zaopiniował projekt ustawy o zmianie ustawy o samo-

pozwoła skutecznie walczyć z chaosem przestrzennym czy rozlewaniem zabudowy.

Zmiany do Krajowego Programu Reform

Zarząd zdecydował o przekazaniu uwag z miast do autorów projektu **Krajowego Programu Reform 2023/2024 (KPR)**. Zastrzeżenia miast dotyczyły np. doprecyzowania w KPR tworzenia stanowisk koordynatorów ds. cyfrowych w gminach (dookreślenie kryteriów wyboru gmin, w których mają zostać utworzone takie stanowiska), dodania informacji o usprawnieniach i mechanizmach niezbędnych dla zielenienia miast powyżej 20 tysięcy mieszkańców, wynikających ze Strategii Bioróż-

norodności KE czy o błękitno-zielonej lub zielono-niebieskiej infrastrukturze. Ich zdaniem KPR powinien zawierać informacje o rozwiązaniach, które pomogą gminom finansowo w realizacji i wdrożeniu planów ogólnych, a także uwzględnić wsparcie finansowe dla samorządów przy nałożonym obowiązku bardzo kosztownego wprowadzania zeroemisyjnego i niskoemisyjnego transportu zbiorowego (procentowy udział nisko- i zeroemisyjnych pojazdów drogowych ma wynosić do 31 grudnia 2025 r. 32%, a do grudnia 2030 r. - 46%).

Więcej

Joanna Proniewicz

bez konsultacji społecznych. Zauważono, że projekt niesie pewne zagrożenia, gdyż ma charakter generalny i nie uwzględnia różnicowania JST (gminy mniejsze i większe miasta).

Brak możliwości wypłaty podwyżek

Podczas opiniowania projektu ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela (poselski), który podwyższa średnie wynagrodzenie nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego o 20%, wskazując jako źródło finansowania rezerwę z budżetu państwa w wysokości 3 mld zł, reprezentanci miast zasiadający w Zarządzie ZMP, stwierdzili że to 3 razy za mało pieniędzy. Ich zdaniem, podwyżki dla nauczycieli są bardzo konieczne, ale kwota przewidziana w projekcie na ten cel jest za mała. Miasta są obecnie w bardzo trudnej sytuacji finansowej, spowodowanej ubytkami w dochodach własnych, dlatego nie mają możliwości, aby wyłożyć dodatkowe środki ze swoich budżetów na dopłaty do podwyżek. Warto przypomnieć, że udział JST w finansowaniu

oświaty, jeśli chodzi o wydatki bieżące wynosi 37,24%, a majątkowe – 79,08% (dane za 4 kwartał 2022 roku). Ze względu na brak potencjalnych źródeł dofinansowania wynagrodzeń nauczycieli, Zarząd stwierdził, że nie może pozytywnie zaopiniować tego projektu ustawy w tym kształcie. **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina podkreślając niedoszacowanie środków na wynagrodzenia dla nauczycieli, zaapelował o uzupełnienie zaproponowanej kwoty z budżetu państwa, aby możliwe było wypłacenie podwyżek w proponowanej wysokości.

Joanna Proniewicz

Poza metropolią

O polityce mieszkaniowej małych i średnich miast

Pleszew wraz z partnerami - Związkiem Miast Polskich, Instytutem Rozwoju Miast i Regionów oraz Obserwatorium Polityki Miejskiej - po raz kolejny zorganizował ogólnopolską konferencję. Tym razem dyskutowano na temat polityki mieszkaniowej małych i średnich miast.

Cykl ogólnopolskich konferencji „Poza metropolią” jest płaszczyzną do wymiany doświadczeń, czerpania inspiracji i pozyskania informacji. W debatach biorą udział eksperci, naukowcy i praktycy, w tym zawsze duża grupa samorządowców z miast. Tym razem 18 kwietnia br. do Pleszewa przyjechali przedstawiciele ponad 30 miejscowości z całej Polski, a spora reprezentacja samorządów śledziła wydarzenie online.

Tematyką pierwszego spotkania z tego cyklu była rewitalizacja i jakość życia w małych i średnich miastach. Podczas drugiej konferencji uczestnicy debatowali na temat polityki mieszkaniowej małych i średnich miast. - *Chcemy spojrzeć na politykę mieszkaniową szerzej – jako na politykę miejską, stąd dobór prelegentów* – powiedział na wstępie Arkadiusz Ptak, burmistrz Pleszewa. W dyskusjach wzięli udział przedstawiciele środowiska naukowego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Krajowego Zasobu Nieruchomości, Polskiego Funduszu Rozwoju, a także samorządowcy i niezależni eksperci.

Nowe wyzwania

Obecnie problem rozwoju budownictwa mieszkaniowego w miastach pozametropolitalnych staje się jednym z kluczowych wyzwań dla tych miast. Jeszcze 20 lat temu samorządy wkładały wiele wysiłków i koncentrowały się na polityce proinwestycyjnej. Wtedy bowiem największym problemem był brak pracy, co było efektem zamknięcia wielu zakładów przemysłowych funkcjonujących wcześniej w tych mniejszych miejscowościach. Miasta uczyły się, jak na wolnym rynku walczyć o inwestorów i przez to tworzyć miejsca pracy dla mieszkańców. Obecnie sytuacja w dużym stopniu zmieniła się. Nawet w miastach pozametropolitalnych problem bezrobocia nie jest już taki palący. Na plan pierwszy zaczął wysuwać się inny

problem związany z tym, że przez ostatnie dekady zasób mieszkaniowy istniejący w mniejszych miastach, jak na przykład popeerelowskie bloki, nie był odnawiany. A dziś tego typu budynki, nawet te z ostatniego etapu PRL-u, liczą już sobie kilkadziesiąt lat. I to staje się dzisiaj wielkim wyzwaniem.

- *W Instytucie analizowaliśmy niedawno przykład miasta, któremu ubywa rocznie 1% mieszkańców* – mówił Wojciech Jarczewski, dyrektor Instytutu Rozwoju Miast i Regionów. - *Wokół niego rosną szybko osiedla, natomiast ono samo bardzo szybko się kurczy.*

reencji Karol Janas, Kierownik Obserwatorium Polityki Miejskiej w IRMiR. - *Jaki cel stawia sobie samorząd w budowaniu zrównoważonego miasta determinuje sposób i działania w ramach polityki miejskiej* – powiedział. Uważa się, że miasto powinna cechować silna gospodarka lokalna w powiązaniu z miejscami pracy. Drugi filar to mieszkanie, które ma zapewniać stabilność rozwoju i stabilną sytuację demograficzną. Miasta pozametropolitalne są w specyficznej sytuacji ze względu na procesy depopulacji i suburbanizacji, kurczenie, ale też metropolizację, czyli ciągły odpływ mieszkańców do dużych ośrodków w przypadku miast położonych w pobliżu takich właśnie miast. To prowadzi do problemu, z którym w małych i średnich miastach mamy obecnie już od jakiegoś czasu do czynienia, że praca jest, ale brakuje pracowników.



Uczestnicy debaty „Polityka mieszkaniowa – fundament polityki miejskiej.”

www.pleszew.pl

Być może przyczyną tego zjawiska jest właśnie fundamentalny problem braku mieszkań. Warto wiedzieć, że obecnie w Polsce 80% mieszkań budowanych jest w 20% gmin. Obserwujemy olbrzymią koncentrację całego ruchu inwestycyjnego w obszarach metropolii. Palącym problemem na dziś jest odpowiedź na pytanie, jak rozwijać budownictwo mieszkaniowe w obszarach pozametropolitalnych. Szerszym problemem i wyzwaniem dla małych i średnich miast jest sprawienie, by wyjeżdżających z nich mieszkańców zatrzymać.

Filary zrównoważonego miasta

O tym, jak polityka mieszkaniowa powiązana jest z innymi działaniami w ramach polityki miejskiej mówił podczas konfe-

Kolejny filar miasta zrównoważonego to dostępność komunikacyjna, która ma duży wpływ na to, czy miasto jest konkurencyjne, czy może lepiej wykorzystywać swój lokalny potencjał. Kolejne to jakość usług publicznych, w tym zwłaszcza edukacja i zdrowie oraz stan środowiska gwarantujący odpowiednią jakość życia.

Niedobór mieszkań po polsku

- *Tego, co dają narzędzia zarządcze w ramach polityki miejskiej doświadczamy w Pleszewie, który w warunkach prawnofinansowych i regulacyjnych takich, jakie mają wszystkie inne gminy w kraju, podejmuje i realizuje bardzo wiele inicjatyw niezwykle pożądanых przez mieszkańców* – mówiła podczas konferencji prof. Iwona

Sagan z Uniwersytetu Gdańskiego. - *Widać tu więc, że wiele działań jest możliwych do zrealizowania.*

Ekspertka przypomniała, że miasto jest mozaiką przestrzeni pracy i przestrzeni zamieszkania. - *Przez kilkadziesiąt lat byliśmy przekonani, że tym, co jest kluczem do sukcesu miasta jest zapewnienie tej przestrzeni pracy rozumianej jako miejsca pracy i obecność inwestorów. Ten etap został już przewyższony i dzisiaj już bardzo często mówimy nie o rynku pracodawcy, ale o rynku pracobiorcy. To pracodawca zaczyna poszukiwać rąk do pracy. A to znaczy, że preferencje potencjalnych pracowników zaczynają odgrywać coraz większą rolę. A jakie są preferencje ludzi? No właśnie takie, że poza pracą chcą mieć satysfakcjonujące warunki mieszkaniowe.*

Ten wymiar niezwykle został zaniedbany w polityce lokalnej i centralnej. Mamy w Polsce bardzo głęboką historię niedoboru mieszkań, którego nigdy nie udało nam się do końca przezwyciężyć. Polski rynek mieszkaniowy zawsze był nienasycony – odziedziczyliśmy to najpierw w okresie powojennym, a następnie w okresie transformacji. - *Startując z niezwykle trudnej sytuacji nawet w porównaniu z innymi krajami, które tę transformację przeszły, ta polityka mieszkaniowa nie przebiła się i nie zaistniała, w efekcie czego dziś doszliśmy do ściany* – stwierdziła profesor Sagan. I dodała: - *O ile rynek pracy może dziś się stać rynkiem pracy zdalnej, wirtualnie świadczonej, o tyle funkcji mieszkaniowej wirtualnie nie zrealizujemy.*

Ekspertka przypomniała, że w okresie powojennym polityka miejska zrodziła się właśnie w celu rozwiązywania problemów mieszkaniowych wywołanych sytuacją powojenną wywołaną masowym powrotem żołnierzy z frontów. - *Jądrzem polityki miejskiej była i twierdzą, że nadal jest polityka mieszkaniowa* – podkreśliła Iwona Sagan. Przywołała wyniki badań ogólnospołecznych, które pokazują, że 70% Polaków jest za formami pracy zdalnej w różnej intensywności. To, zdaniem pani profesor, pokazuje, jak wielka szansa staje przed małymi i średnimi miastami nie leżącymi w sąsiedztwie dużych miast czy na szlakach bezpośredniej dostępności komunikacyjnej centrów metropolitalnych. Dodatkowo pandemia nam udowodniła, jak bardzo potrzebujemy terenów otwartych, ale też odpowiedniej przestrzeni mieszkaniowej.

Pleszew odczarowuje budownictwo gminne

Podczas trzech debat poruszone zostały tematy dotyczące rozwiązań prawnych i finansowych w polityce mieszkaniowej realizowanej przez samorządy. Samorządowcy dzielili się także dobrymi praktykami z prowadzenia aktywnej polityki mieszkaniowej i poradami, czego należy unikać. Przykładem podzielił się m.in. Pleszew. Burmistrz Arkadiusz Ptak opowiedział o polityce mieszkaniowej realizowanej w mieście. Zwrócił uwagę, że mieszkania oferowane przez gminy muszą być atrakcyjne, swoim standardem nie mogą sugerować, że są zamieszkane przez osoby o niskich dochodach. Podkreślił także, że burmistrz musi uzyskać zgodę i zrozumienie w radzie miasta na kierowanie środków finansowych na politykę mieszkaniową i skorzystanie z szansy jaką stwarza Bank Gospodarstwa Krajowego.

Dla Związku Miast Polskich to oczywiste, żeby być na tej konferencji, przynajmniej z trzech powodów. Po pierwsze sam tytuł – „Poza metropolią” – jest bardzo silnie związany z wieloma naszymi działaniami. Widzimy olbrzymi potencjał w miastach małych i średnich. Olbrzymi potencjał niewykorzystany, olbrzymi potencjał, o którym trzeba rozmawiać i który trzeba wspierać.

Drugi powód to fakt, że polityka mieszkaniowa jest obecnie w istotnym obszarze zainteresowania ZMP – nie tylko jako po prostu budowanie mieszkań, nie tylko jako element socjalny, zaspokajania pewnych potrzeb społecznych, ale przede wszystkim jako element prorozwojowy.

Trzeci powód to Pleszew, z którym współpracowaliśmy już przy okazji pierwszej konferencji z cyklu „Poza metropolią”. To miasto, które w aspekcie inspiracji dla innych samorządów, warto podglądać.

Ryszard Grobelny,
ekspert Związku Miast Polskich, prezes Zarządu Fundacji Miasto

- *Zawsze podkreślam, że my nie budujemy mieszkań socjalnych, ale mieszkania dla tych osób, które pracują, ale są w luce czynszowej, czyli nie stać ich na wzięcie komercyjnego kredytu. Nasza sztandarowa inwestycja przy ul. Mieszka I jest przedsięwzięciem komercyjnym, natomiast ryzyko kredytowe bierze na siebie spółka gminna oraz gmina. To nie są mieszkania komunalne, to nie są mieszkania socjalne. To są normalne mieszkania, gdzie inwestorem jest TBS i na warunkach rynkowych będą wpłacane czynsze. I z czasem te mieszkania będą własnością obecnych mieszkańców, którzy nie są w stanie uzyskać kredytów samodzielnie i robi to w ich imieniu gmina* – mówił burmistrz Pleszewa. Podkreślał, że należy odczarować budownictwo, w którym inwestorem jest gmina i spółka gminna. Ważna jest też, jego zdaniem komunikacja z mieszkańca-

mi i wyjaśnienie, dlaczego gmina buduje mieszkania. - *Cały czas mieszkańcom tłumaczymy na spotkaniach, że jeżeli nie będzie mieszkańców, to nie będzie miasta, a rynek usług zaginie* – mówił Arkadiusz Ptak.

Taktyka Karlina

Jednym z miast, które od kilkunastu lat boryka się z problemem depopulacji jest liczące 9 tys. mieszkańców Karolino. To miasto oddalone od dużych centrów, popyt na siłę roboczą jest tu ograniczony. Developeperzy uznali, że nie jest to ciekawy rynek dla nich. - *Uważam, że samo budowanie, to jest za mało; ważna jest praca* – mówił podczas konferencji Waldemar Miśko, burmistrz Karlina. - *Nasza taktyka wygląda tak, że zapraszamy do Karlina inwestorów i mówimy: wy wybudujecie zakład pracy, a my wybudujemy mieszkania dla waszych pracowników. I to nam się dzisiaj udaje: pojawiają się nowi inwestorzy i tworzone są miej-*

sca pracy, a my nadążamy z budową tych mieszkań. Są to różne formy: mieszkania w TBS-ach, komunalne, ale też zbudowaliśmy budynek z 33 mieszkaniami na wsi – budynek socjalny, który ma ogrzewanie podłogowe i korzysta z OZE.

Władze Karlina traktują takie inwestycje jako element rewitalizacji miasta. Dzięki nim najtrudniejszych mieszkańców, którzy głównie mieszkają w centrach takich miast i mają zadłużenie na poziomie kilkudziesięciu tysięcy złotych, udaje się przenieść do budynku socjalnego poza miastem, a te uwolnione mieszkania w atrakcyjnym centrum

remontować i na przykład przekazywać w użytkowanie rodzinom repatriantów, których kilka w ostatnich latach udało się władzom miasta sprowadzić do Karlina.

Podczas konferencji odbyła się także długa dyskusja na temat nowych rozwiązań technologicznych w mieszkalnictwie. Rozmawiano także o tym, jak w atrakcyjny sposób budować mieszkania, aby zarówno przyciągać potencjalnych mieszkańców, jak również wpisywać je w miejski krajobraz i oferować jak najwięcej udogodnień dla wszystkich grup wiekowych.

Władze Pleszewa zapowiadają zorganizowanie w przyszłości kolejnej konferencji z cyklu „Poza metropolią”.

Ewa Parchimowicz

Otwarte miasta i wsie

Mapowanie pomocy Ukrainie

Ogólnokrajowy projekt samorządów i organizacji pozarządowych ma umocnić współpracę między osobami mającymi bezpośredni kontakt z uchodźcami – pracownikami pomocy społecznej, urzędów pracy, centrów wielokulturowych czy sektora NGO. W Kielcach odbyła się konferencja inauguracyjna kampanii „Otwarte miasta i wsie – mapowanie i współpraca dla Ukrainy”.

W kwietniu ruszyła kampania informacyjna wspomagająca edukację pracowników społecznych i organizacji mających bezpośredni kontakt z uchodźcami.

Osoby, które uciekają do naszego kraju przed rosyjską agresją, mierzą się nie tylko z ogromem osobistych trudności, ale także z informacyjnym chaosem i nagłą koniecznością odnalezienia się w nowej rzeczywistości społecznej i biurokratycznej. Jednymi z pierwszych, którzy wskazują uchodźcom i uchodźczyniom kierunek na drodze przez nieznaną dotąd realia, są pracownicy urzędów pracy, ośrodków pomocy rodzinie i pomocy społecznej oraz członkowie organizacji pozarządowych. Dlatego właśnie wśród tych grup wiedza humanitarna i sprawne poruszanie się w infrastrukturze pomocowej są szczególnie ważne.

W ramach akcji informacyjnej, która będzie trwała do czerwca, odbędzie się seria spotkań z przedstawicielami miast, gmin miejskich i wiejskich oraz pracowników samorządowych różnego szczebla z pozarządowymi zespołami pomocowymi, które będą okazją do wzajemnego dzielenia się doświadczeniami, wiedzą, a także wspólnego rozwoju narzędzia Mapuj Pomoc.

W miastach planowane są spotkania z czołowymi przedstawicielami organizacji humanitarnych, pomocowych oraz instytucji państwowych i międzynarodowych działających na rzecz poprawy sytuacji uchodźców w naszym kraju. Spotkaniom będą towarzyszyły również inne formy dające wiedzę i inspirację (warsztaty, spotkania, debaty).

Mapowanie pomocy: narzędzie dla wszystkich

Celem kampanii „Otwarte miasta i wsie – mapowanie i współpraca dla Ukrainy” jest jednak nie tylko poszerzanie świadomości

i wrażliwości pracowników mających codzienny kontakt z osobami uchodźczymi, ale także stworzenie trwałej sieci współpracy międzysektorowej, z której swobodnie korzystać będą mogły nie tylko wszystkie strony zaangażowane w organizację wsparcia w całej Polsce, ale także beneficjenci działań pomocowych – osoby uchodźcze.

Co to oznacza w praktyce? Szerzenie na bieżąco aktualizowanej i konkretnie mapowanej wiedzy na temat dostępnych w okolicy punktów noclegowych, centrów pomocy psychologicznej i prawnej, baz potrzebnych artykułów, działających

żywnościową. Teraz powstała kampania „Otwarte miasta i wsie”. Zależy nam, aby równie łatwo można było odnaleźć informacje o pomocy kierowanej przez wszystkie samorządy i instytucje samorządowe i rządowe – mówi Monika Miłowska, prezeska Fundacji CultureLab i założycielka portalu Mapuj Pomoc. – Tylko dzięki temu, że będziemy się dobrze znać międzysektorowo w Polsce i w Ukrainie, pomoc będzie mogła być prowadzona na bardzo dobrym poziomie.

Akcję inicjuje Fundacja CultureLab (Mapuj Pomoc) we współpracy z UNHCR, Urzędem Miasta Kielce oraz partnerami. Planowanych jest 20 spotkań w 20 polskich miastach, m.in. w Warszawie, Gdańsku, Lublinie, Krakowie i Rzeszowie. Poszerzenie wiedzy pracowników na temat wsparcia dla uchodźców oraz inicjowanie stałej sieci współpracy międzysektorowej



Ukraina potrzebuje środków przedakcesyjnych – zwracał uwagę podczas konferencji w Kielcach Andrzej Porawski. Fot. kielce.eu

punktów informacyjnych i recepcyjnych. Wiadomości o możliwych formach wsparcia powinny być równie łatwo osiągalne dla osób uchodźczych, ale to pracownicy samorządowi i organizacji pomocowych jako pierwsi muszą być w stanie nakierować zainteresowanych na właściwe źródła.

Taką wiedzę zbiera i umiejscawia narzędzie Mapuj Pomoc – największa w kraju interaktywna mapa Polski i Ukrainy, gdzie osoby uchodźcze mogą znaleźć informacje o potrzebnych im zasobach i wsparciu.

Działania w dużej skali

– Portal Mapuj Pomoc powstał ponad rok temu, aby pokazać kto, gdzie i jakiego typu pomoc oferuje uchodźcom. Mamy już 1500 organizacji w Polsce i w Ukrainie, mamy podział na pomoc prawną, psychologiczną czy

wspierają także działania promocyjne: spot informacyjny z udziałem gwiazd oraz przedstawicieli sektora NGO.

Pomoc wciąż potrzebna

Pierwsza inauguracyjna kampanię konferencja odbyła się 18 kwietnia w Kielcach. Prezydent Kielc, Bogdan Wenta, nawiązując do swojej sportowej przeszłości zwrócił uwagę uczestnikom, że wydarzenia, które rozpoczęły się 24 lutego ubiegłego roku to nie sprint, ale trwający do dziś maraton. Więc cała współpraca, partnerstwo czy też po prostu pomoc wymaga nastawienia się i przygotowanie do długotrwałych działań, gdyż nikt nie wie, kiedy wojna się zakończy. I choć coraz częściej mówi się już o wspieraniu przyszłej odbudowy Ukrainy i jej powojennym rozwoju, to jednak cały czas dla polskich

samorządów wyzwaniem jest utrzymanie działań pomocowych. W Kielcach wszystkie instytucje i firmy miejskie cały czas są w tą pomoc zaangażowane.

– W obliczu wojny w Ukrainie, a w konsekwencji ogromnej fali uchodźców, żadne państwo, żaden samorząd, żadna instytucja nie podołałaby odpowiedzieć na takie oblicze kryzysu, działając w pojedynkę. Jedynie solidarność międzynarodowa, międzymiastowa, międzysektorowa, sprawiły, że dziś z dumą możemy powiedzieć, że stawiliśmy czoła temu trudnemu wyzwaniu – mówił prezydent Kielc Bogdan Wenta i dodał, że tego typu spotkania i współpraca są bardzo potrzebne.

– Nadal potrzebna jest pomoc oraz pełne i sprawdzone informacje, gdzie można ją otrzymać. Bardzo cieszę się z obecności w Kielcach różnych środowisk: międzynarodowych, rządowych, samorządowych oraz organizacji pozarządowych. Współpraca jest konieczna przy pomocy humanitarnej i w przyszłości przy pomocy w odbudowie Ukrainy – podkreślił prezydent Kielc.

Międzysektorowa kooperacja zaangażowanych grup to także okazja do rozwoju narzędzia Mapuj Pomoc – największej polsko-ukraińskiej mapy punktów wsparcia dla uchodźców i uchodźczyń z Ukrainy.

– Inicjatywa „Otwarte miasta i wsie” to działanie, które nie tylko będziemy wspierać, ale także współtworzyć. Plan jest taki, aby dołączyć do polskich miast i gmin odpowiedzialników ukraińskich. To co my będziemy chcieli dołożyć do tego partnerstwa to sektor biznesu, który jest niezwykle ważny w działaniach odbudowy Ukrainy – zapewnił Kamil Wyszkowski przedstawiciel z Agendy ONZ.

Sprzyjające prawo i reforma samorządowa

Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP przypomniał podczas spotkania, że zgodnie z tym, czego spodziewały się polskie samorządy, większość obowiązków związanych z przyjęciem uchodźców z Ukrainy spadła właśnie na jednostki samorządu terytorialnego. Ale – jego zdaniem – te nieźle się z tych obowiązków wywiązały, chociaż głównie dzięki pomocy zwykłych ludzi, których entuzjazm i otwartość w pierwszych tygodniach i miesiącach po wybuchu wojny były wielkie. Środowisku samorządów natomiast od początku zależało na właściwym kształcie ustawy, która organizowała pobyt uchodźców wojennych z Ukrainy w Polsce. I szczególnie zapisy tej ustawy udało się wypracować w oparciu o postulaty i uwagi prezydentów i burmistrzów, sekretarzy miast, pracowników ośrodków pomocy społecznej czy centrów pomocy rodzi-

nie. Kształt ustawy z 12 marca ubiegłego roku w dużym stopniu odpowiadał potrzebom miast i umożliwiał po pierwsze jasne określenie statusu uchodźcy, a po drugie obowiązków jednostek samorządu terytorialnego.

Dyrektor Związku Miast Polskich podkreślił, że od początku brakowało takiej inicjatywy, jak ta, która 18 kwietnia przywiodła wszystkich uczestników konferencji do Kielce – a więc projektu „Mapuj pomoc”. – Nie mieliśmy baz danych, na podstawie których moglibyśmy chociażby w pierwszym okresie proponować uchodźcom z Ukrainy bardziej rozsądną dyslokację po Polsce. Oni byli przywiązani do chęci pozostania w dużych miastach lub w ich bezpośrednim otoczeniu, bo z jednej strony o innych nie słyszeli, a z drugiej strony także doświadczenie ukraińskie pokazuje, że najłatwiej znaleźć wsparcie czy pomoc w dużych miastach – mówił Andrzej Porawski. Małe gromady (gminy) całkiem niedawno, dzięki odważnej reformie samorządowej przeprowadzonej w ostatnich latach w Ukrainie, zyskały pewną autonomię i moc sprawczą. Warto zauważyć, że dzięki tej reformie przeprowadzonej w ostatnich dwóch latach, mimo, że oczywiście nie była ona przygotowywana na ewentualność wojny, ukraińskim gromadom łatwiej było znaleźć się w tej dramatycznej, nadzwyczajnej sytuacji.

Potrzeba pomocy w samej Ukrainie!

Dyrektor ZMP zwrócił uwagę, że teraz już wszyscy zaczynają myśleć o przyszłości. – Jesteśmy w stałym kontakcie ze Związkiem Miast Ukraińskich. Rozmawiamy z burmistrzami z Ukrainy o tym, czego potrzebują. Teraz najbardziej potrzebne jest wsparcie w zarządzaniu projektami, bo podejmując odbudowę będą musieli realizować różne projekty, np. unijne. Obecnie chcemy przekonywać Komisję Europejską do jak najszybszego utworzenia funduszy przedakcesyjnych dla Ukrainy. Pamiętamy bowiem, jak one bardzo nam pomogły przed 1 maja 2004 roku, gdy jako społeczności lokalne mogliśmy korzystać z miliardów euro. Wiemy, że Ukraińcy potrzebują dokładnie tego samego – mówił Andrzej Porawski. Dodał, że cieszy, iż projekt „Mapuj pomoc” obejmie także Ukrainę. – Polskie miasta mają oczywiście swoich partnerów samorządowych w Ukrainie – jest ich między 500 a 600. Musimy zawsze pamiętać, że największa liczba uchodźców wojennych jest w samej Ukrainie, państwie znajdującym się w najtrudniejszej sytuacji, bo w stanie wojny, w stanie permanentnego niszczenia przez wroga infrastruktury technicznej. Ta nasza pomoc, którą organizujemy, powinna być także zaadresowana poprzez nasze miasta

partnerskie czy poprzez inne struktury do uchodźców wewnętrznych znajdujących się w samej Ukrainie.

Pełne i czytelne dane

Uczestniczący w konferencji Tomasz Fijołek, dyrektor Unii Metropolii Polskich zwrócił uwagę na szczególne znaczenie współpracy samorządów miejskich dużych miast, przyjmujących najwięcej uchodźców, z pozarządowymi inicjatywami pomocowymi.

– Unia Metropolii Polskich przeprowadziła badania, gdzie osiedlają się uchodźcy z Ukrainy – to największe miasta w Polsce, miasta wojewódzkie – mówił. – Projekt „Mapuj pomoc” ma ten atut, że bazuje na danych oraz informacjach. W Unii także staramy się dostarczać prezydentom miast rzetelnych informacji, aby pomoc była ukierunkowana właściwie.

Kampanii przyświeca idea, by pracownicy sektora pomocy, zarówno tej organizowanej przez samorządy, jak i organizacji pozarządowe, mogli szybko i konkretnie nakierować zainteresowanych na właściwe źródła. Muszą być one czytelne i dostępne dla wielojęzycznej grupy. Takie właśnie jest narzędzie Mapuj Pomoc. Kampania „Otwarte Miasta i Wsie” wspomaga informacyjny rozwój platformy i pozwoli włączyć jej funkcjonalności w codzienne działania pracowników samorządowych.

Na spotkaniach organizowanych w ramach kampanii pracownicy sektora pomocowego będą mieli okazję uczestniczyć w warsztatach, wysłuchać wykładów największych benefaktorów organizujących wsparcie dla uchodźców czy uczestniczyć w debatach doświadczonych aktorów sceny pomocowej. Już na konferencji inauguracyjnej samorządowcy, pracownicy ośrodków pomocy i urzędów pracy z województwa świętokrzyskiego spotkali się z wysokim przedstawicielem UNICEF-u, wysłuchali debaty przedstawicieli związków samorządowców i wzięli udział w warsztatach Fundacji CultureLab z narzędzia „Mapuj Pomoc” oraz o przeciwdziałaniu dezinformacji Fundacji Schumana.

Organizatorami kampanii są Urząd Miasta Kielce i Fundacja CultureLab, twórca Mapuj Pomoc wraz z partnerami: Związkiem Miast Polskich, Unią Metropolii Polskich, Związkiem Województw RP, Związkiem Powiatów Polskich, Związkiem Gmin RP oraz Związkiem Ukraińców Polskich.

Konferencję w Kielcach, otwierającą kampanię, objął swoim patronatem Związek Miast Polskich.

(epe)

Więcej informacji

Finaliści wyróżnieni w konkursie „Samorządowy Lider Zarządzania 2022 - Komunikacja-partycypacja-współzarządzanie”



GDAŃSK

Interesariusze upodmiotowieni

W konkursie „Samorządowy Lider Zarządzania 2022” w kategorii miast będących siedzibami władz wojewódzkich wyróżnienie specjalne zostało przyznane Gdańskowi za dwa projekty. Jeden z nich to Gdańskie Warsztaty Projektowe (GWP), które są rozwiązaniem funkcyjnym od czerwca 2021 roku.

GWP są autorską, innowacyjną formułą inkluzywną, ogólnodostępną partycypacji jednostek samorządu gdańskiego z wszystkimi interesariuszami zaangażowanymi w poszczególne procesy planistyczne, projektowe i inwestycyjne, realizowane przez Biuro Architekta Miasta (BAM). GWP zostały wypracowane przez interdyscyplinarny zespół, w skład którego weszli specjaliści: urbanista, socjolog, architekt, menadżer, ekonomista transportu, pedagog, informatyk, mediator, PR-owiec, publicysta i wykładowca akademicki. Dzięki szerokim kompetencjom i umiejętnościom twórców GWP, udało się wypracować plastyczną formułę narzędzia pozwalającego na realizację efektywnej partycypacji projektowej. Ukierunkowanie zespołu GWP na partycypacyjne rozwiązywanie problemów rodzących się w mieście *ad hoc*, a także zewnętrzna rekrutacja członków zespołu (nie urzędnicy), stały się swego rodzaju „nowym otwarciem” w budowania zaufania społecznego interesariuszy w różnych procesach, wzroście poczucia sprawczości oraz odpowiedzialności za dobro wspólne środowiskowe, społeczne, przestrzenne.

Problemy rozwiązywane metodą GWP sprawdziły się dotychczas w bardzo szerokim spektrum: od lokalnych dyskusji o przestrzeni publicznej, przez podjęcie się masterplanowania obszarów funkcjonalnych, projektowych rozwiązań kluczowych węzłów transportowych po partycypacyjne wypracowanie strategii planowania rozwoju Centralnego Pasma Usługowego (znaczenie metropolitalne). Narzędzie pracy warsztatowej jest dobierane przez

socjologa (doświadczonego w moderacji i mediacji), każdorazowo do wagi tematu, wielkości grupy interesariuszy i obszaru problemowego (debaty, warsztaty, prelekcje, spacer, ankiety). Rozwiązanie charakteryzuje się partykularnym podejściem do każdego zgłaszanego problemu, zaangażowaniem się zespołu GWP w jego meritum, podmiotowym traktowaniem jego interesariuszy. To właśnie sprawia, że wyczerpująco rozwiązuje nurtujące problemy. Wartością dodaną jest tutaj czynnik zaufania obywatelskiego. Mieszkańcy są uważnie wysłuchani, uszanowani i upodmiotowieni we wspólnym procesie planistycznym, projektowym, decyzyjnym i w konsekwencji realizacyjnym, a następnie zarządzającym. Jasne, proste formułowanie zasad wspólnej pracy nad rozwiązaniem problemu pozwalają na zbudowanie wzajemnego zaufania pomiędzy interesariuszami procesu i przedstawicielami samorządu. Interesariuszami procesu w zależności od problemu są nie tylko mieszkańcy, silne podmioty gospodarcze: developerzy, spółdzielnie mieszkaniowe, operatorzy usług metropolitalnych takich jak: uczelnie, medycyna specjalistyczna,



kultura wysoka, transport regionalny itp. Bardzo ważne w GPW jest równe traktowanie głosów w dyskusji, a co za tym idzie upodmiotowienie każdego głosu. Dzięki temu uzyskuje się efekt zrównania partnerskiego, czyli podbudowania poczucia sprawczości w mieszkańcach, wyhamowania biurokracji przedstawicieli samorządu i poskromienia zapędów autokratycznych potentatów gospodarczych. W ramach współpracy buduje się bazę kontaktów i wzajemnego zaufania. W konsekwencji każdy uczestnik procesu ma możliwość przekazania swoich wniosków i pomysłów ze świadomością ich uszanowania i rozważenia w ramach budowania najlepszego rozwiązania projektowego dla przepracowywanego problemu.

GDAŃSK

Miasto dostępne 24/7

Drugim rozwiązaniem z Gdańska, które otrzymało specjalne wyróżnienie w kategorii miast będących siedzibami władz wojewódzkich, jest Gdańskie Centrum Kontakt, czyli jeden punkt kontaktu dla mieszkańców.

Gdańskie Centrum Kontakt (GCK) zostało uruchomione we wrześniu 2018 roku, jako wspólny punkt kontaktu dla mieszkańców i urzędu oraz jednostek organizacyjnych. Dla mieszkańców GCK to przede wszystkim łatwiejszy dostęp do informacji. Z kolei dla urzędu GCK to m.in. spadek liczby zapytań kierowanych bezpośrednio do wydziałów i jednostek miejskich oraz zmniejszenie liczby przypadkowych telefonów kierowanych do pracowników merytorycznych. Dla miasta GCK to też włączanie mieszkańców w codzienne zarządzanie miastem oraz poprawa efektywności służb miejskich. Głównym zadaniem GCK jest usprawnianie i upraszczanie komunikacji pomiędzy mieszkańcami, turystami, przedsiębiorcami a samorządem.

GCK działa przez 24 godziny przez cały tydzień, oferując następujące kanały komunikacyjne: telefoniczny, pocztę elektroniczną, interaktywną mapę zgłoszeń, aplikację mobilną oraz media społecznościowe (Fb, Messenger). Za pośrednictwem GCK można m.in.: zgłosić sprawę wymagającą interwencji służb miejskich, uzyskać informację o realizowanych procedurach, zarezerwować wizytę w urzędzie, opłacić online podatki, uiścić opłaty administracyjne, a także przedstawić pomysły i sugestie na temat funkcjonowania miasta.

GCK zostało powołane do istnienia wspólnie z mieszkańcami, jako realizacja jednej z decyzji pierwszego Panelu Obywatelskiego. Jego rekomendacją było utworzenie sprawnie działającego miejskiego call-center. Prace nad utworzeniem Gdańskiego Centrum Kontakt rozpoczęły się od powołania zespołu projektowego, złożonego z pracowników urzędu oraz jednostek miejskich, dla których GCK realizuje zadania. Za projektowanie, utworzenie i budowa

GCK było procesem rozłożonym w czasie, a jego uruchamianie następowało wieloetapowo.

System obsługiwany jest przez I linię kontaktu (kilkunastu pracowników GCK) oraz II linię kontaktu (150 wyznaczonych pracowników wydziałów Urzędu Miejskiego oraz jednostek organizacyjnych), będąc dostępnym dla każdego i wykorzystując takie kanały kontaktu, jak telefon (j. angielski, ukraiński, rosyjski), sms, chat, portal internetowy (możliwość wyboru dowolnego języka) czy aplikację mobilną. Obecnie uruchamiana jest opcja video dla osób głuchoniemych. Każdy kanał komunikacji (strona www, aplikacja, rozmowa telefoniczna, media społecznościowe, chat) jest otwarty dla mieszkańców do złożenia wniosku. Po-



nadto aplikacja mobilna uruchomiona w 2021 roku, wyróżnia się walorami użytkowymi oraz łatwością obsługi i dokonywania zgłoszeń. Uruchomienie GCK podniosło jakość obsługi mieszkańców miasta Gdańska. GCK dąży do tego, aby to pracownicy centrum powiadamiali odpowiednie służby. Pozwala to na unikanie sytuacji, w której mieszkaniec jest odsyłany do kolejnych instytucji.

Z roku na rok rośnie liczba spraw obsługiwanych przez GCK. Startując z poziomu 60 000 w 2019 do ponad 110 000 w 2020 i ponad 125 000 w 2021. GCK przez 3 lata działalności przyjęło ponad 300 000 zapytań i wniosków od mieszkańców, wykorzystując najwygodniejsze dla mieszkańców kanały kontaktu. Kluczową okazała się rola GCK w trakcie pandemii COVID-19 w 2020 roku, kiedy to pracownicy udzielali mieszkańcom wsparcia w zakresie realizacji spraw oraz świadczyli pomoc w rezerwacji wizyt. W szczytowym okresie od marca do sierpnia 2020 roku obsłużono ponad 60 tysięcy zapytań mieszkańców.



GLIWICE

Decydują razem na platformie

W konkursie „Samorządowy Lider Zarządzania 2022” w kategorii miast na prawach powiatu wyróżnienie otrzymały Gliwice za Platformę Partycypacyjną DecydujMY razem!, która powstała w marcu 2022 roku.

Jest to innowacyjne narzędzie, które umożliwia mieszkańcom komunikowanie potrzeb, podejmowanie inicjatyw i wyrażanie swoich opinii w sprawach dzielnic oraz całego miasta. Narzędzie pozwala na kompleksowe podejście do całego procesu, od etapu zbierania informacji o potrzebach mieszkańców i interesariuszy do momentu podejmowania decyzji.

Aby ułatwić mieszkańcom aktywny udział w procesach zarządzania publicznego poprzez możliwość współdecydowania, powstała Gliwicka Platforma Partycypacyjna DecydujMY razem! (GPP).

To narzędzie umożliwia przeprowadzenie prawie całego procesu partycypacji w formie elektronicznej. Dzięki niej mieszkańcy mogą brać udział w procesach konsultacyjnych i dialogu online, za pośrednictwem strony internetowej www.decydumyrazem.gliwice.pl, która umożliwia dwukierunkową relację. Dzięki niej mieszkańcy lub organizacje pozarządowe przekazują wnioski i informacje zwrotne, a miasto bierze je pod uwagę w dalszych pracach. Instrument umożliwia wykorzystywanie danych na podkładach mapowych w ankietach, oznaczanie lokalizacji we wnioskach i formularzach konsultacyjnych.

Jednym z głównych założeń GPP jest możliwość wyrażenia opinii na temat wydatkowania środków z budżetu miasta – czyli w budżecie obywatelskim. GPP prowadzi również krok po kroku mieszkańca, który chce złożyć wniosek o realizację inicjatywy lokalnej. Platforma ułatwia też mieszkańcom kontakt z radnymi dzielnicowymi.



Dużą zaletą narzędzia jest jego elastyczność i łatwość tworzenia dowolnych baz czy formularzy. Po agresji Rosji na Ukrainę umożliwiło to bardzo szybkie uruchomienie Bazy Wsparcia, łączącej na terenie miasta oferujących pomoc z tymi, którzy jej potrzebowali. Rozpoczęcie prac nad narzędziem było rekomendacją ekspertów wspierających miasto w ramach projektu 100 Intelligent Cities Challenge. Powstanie Gliwickiej Platformy Partycypacyjnej przyczyniło się do wzrostu liczby zaangażowanych mieszkańców, a także znacząco ułatwiło mieszkańcom wypowiadanie się o sprawach publicznych. Wysokie wskaźniki udziału mieszkańców w procesie głosowania na zadania w budżecie obywatelskim poprzez platformę oraz wypowiedzi w ankietach i konsultacjach pokazały, jak znaczący wpływ ma dla nich możliwość szybkiego i prostego przekazania informacji i wyrażania opinii na tematy ich dotyczące.

Dzięki platformie mieszkańcy angażują się w działanie miasta. Odbywa się to m.in. poprzez wyrażanie opinii w trwających konsultacjach społecznych i udział w ankietach. Ostatni okres działania platformy pokazał, że potrzeba dialogu i współpracy pomiędzy mieszkańcami a przedstawicielami instytucji miejskich jest coraz większa. Również przedstawiciele instytucji miejskich coraz częściej sygnalizują gotowość do włączania mieszkańców we współdecydowanie o przyszłości miasta, a także rozwój metod partycypacji. Platforma daje możliwość sprawnego realizowania bieżących spraw, które dotycząją bezpośrednio mieszkańców np. poprzez koordynowanie oferty pomocy potrzebującym obywatelom Ukrainy. W wyniku zeszłorocznego naboru do Gliwickiego Budżetu Obywatelskiego zostały złożone 243 wnioski, z czego 191 elektronicznie,



za pośrednictwem wspomnianej platformy. Podczas głosowania aż 17 514 mieszkańców Gliwic oddało głos za pomocą platformy partycypacyjnej.

Serwis został pozytywnie przyjęty przez mieszkańców z racji przystępnej i prostej formy. Dalsza rozbudowa funkcji platformy zależy od potrzeb mieszkańców, jednostek miejskich, organizacji pozarządowych. Obsługę platformy i koordynowanie jej działania powierzono miejskiej jednostce – Centrum 3.0 – Gliwickiemu Ośrodkowi Działań Społecznych.

Opracowała **Joanna Proniewicz**

Wizyta studyjna w Bergen i Øygarden (2)

Przeciwko wykluczeniu i wyłączeniu

Demokracja lokalna była tematem wizyty studyjnej w Norwegii z udziałem polskich samorządowców. Osiemnaścioro przedstawicieli polskich miast dowiedziało się, jak Norwegowie komunikują się z mieszkańcami oraz zwiększają ich aktywność i zaangażowanie.

Idea „otwartego rządzenia” odważnie wdrażana pozwala budować odpowiedzialne społeczeństwo obywatelskie, zwiększać wiedzę i poczucie sprawczości obywateli, niwelować rozłam „my” i „oni”, czyli rządzący. Jak udowodnili laureaci i wyróżnieni w tej edycji konkursu, a także jego finaliści, wiele polskich miast już dziś skutecznie włącza obywateli w proces zarządzania lokalnego.

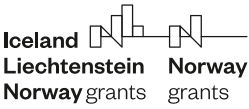
Jak natomiast robią to samorządy w Norwegii? Tego mogli dowiedzieć się przedstawiciele 14 polskich miast - Tychów, Lublina, Wrocławia, Niepołomic, Starachowic, Zduńskiej Woli, Ostrowa Wielkopolskiego, Gliwic, Siemianowic Śląskich, Częstochowy, Kielc, Poznania, Łodzi oraz Gdańska, które zwyciężyły w ubiegłorocznej pierwszej edycji konkursu „Samorządowy Lider Zarzą-

dzania”. W dniach 27-31 marca uczestniczyli w wizycie studyjnej

zorganizowanej przez Norweski Związek Władz Lokalnych i Regionalnych (KS) oraz Związek Miast Polskich, a sfinansowanej z tzw. „środków norweskich”.

- Społeczeństwo norweskie jest bardzo wspólpracujące i ludzie tu lubią czuć się „członkami” – społeczności, stowarzyszeń, organizacji reprezentujących różne dziedziny życia społecznego – mówi William Hazell, szef Wydziału Planowania i Analiz bergeńskiego ratusza.- Jeszcze 30 lat temu praktycznie wszystkie dziedziny życia były „pokryte” najróżniejszymi organizacjami. Dziś już tak nie jest, nikt nie może powiedzieć, że działające w kraju organizacje są reprezentacją wszystkich mieszkańców.

Mechanizmy wykluczenia i wyłączenia w norweskim społeczeństwie funkcjonują w różny sposób i mają różne przyczyny. Jedną z nich z pewnością jest wzrost poziomu edukacji dużej części Norwegów, który nastąpił w ostatnich 30 latach. Dlatego skuteczne metody włączania tzw. zwykłych ludzi w zarządzanie społecznościami lokalnymi i efektywne formy partycypacji społecznej są niezwykle ważne dla władz centralnych oraz lokalnych. Część zasad tzw. formalnej partycypacji została zapisana w krajowych przepisach prawa. Ustawa o samorządzie gminnym zawiera obowiązek powołania przez każdą gminę w Norwegii rady seniorów, rady osób niepełnosprawnych oraz rady młodzieży.



Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

To grupy, które są niedoreprezentowane w radach gmin, a z drugiej strony są konsumentami sporej części usług komunalnych. Dodatkowo osoby niepełnoletnie w ogóle nie mogą mieć swoich przedstawicieli w radzie gminy – mówi Ragnhild Hvoslef Krüger, doradca w Radzie ds. Osób Starszych i Osób z Niepełnosprawnościami Urzędu Miasta Bergen.

Ekspertka przyznaje, że zazwyczaj, nawet w takim sporym mieście jak Bergen (liczy 280 tys. mieszkańców) urzędnicy muszą pomagać tym radom, żeby zawiązały się i działały. Najbardziej ten problem dotyczy jednak mniejszych samorządów. – Najczęściej odbywa się to tak, że urzędnicy dostają dodatkowe zadanie do swoich dotychczasowych obowiązków polegające na zajmowaniu się sprawami jednej z tych rad. Jednak to za mało, trzeba poświęcać im dużo więcej uwagi – mówi Ragnhild Hvoslef Krüger. I przypomina, że zapisy o powołaniu do życia tych ciał znalazły się w norweskiej ustawie o samorządzie gminnym, bo jak najwięcej decyzji powinno być podejmowanych blisko ludzi.

Rada seniorów w Bergen liczy dziewięcioro członków. Sześciu z nich to osoby powyżej 60. roku życia, troje to miejscy radni. Jej najważniejszym celem jest stworzenie osobom starszym możliwości dalszego udziału w życiu społecznym. Ale inne, nie

mniej ważne zadania to przeciwdziałanie dyskryminacji z powodu wieku i zapobieganie wykluczeniu cyfrowemu. Norwegowie zdają sobie bowiem sprawę, że większość ludzi starszych nie chce lub nie może używać narzędzi cyfrowych, by w pełni uczestniczyć w życiu społecznym. Ważnym obszarem zainteresowania tej rady jest mieszkalnictwo dla osób starszych. Jest to

ważna polityka państwa norweskiego, jednak warto rządcą przypominać, że potrzebne są seniorom dostępne finansowo mieszkania czy też domy opieki o wysokim standardzie. Bergeńska rada osób starszych organizuje też raz do roku konferencję dla seniorów, podczas której odbywają się wykłady z różnych dziedzin życia.

Rada Osób z Niepełnosprawnościami liczy dziesięcioro członków, w tym dwoje z nich to lokalni radni. Każdy jej członek reprezentuje perspektywę osoby z inną niepełnosprawnością. Zadaniem tej rady jest zwracanie uwagi na wszelkie aspekty życia tej grupy mieszkańców. Jednym z efektów jej działania jest właściwe, pełne empatii podejście pełnosprawnych radnych miejskich do problemu dostępności przestrzeni publicznych w mie-



ście. I tak, jak podejmowanymi uchwałami starają się możliwie najbardziej zniechęcić użytkowników samochodów do jeżdżenia po centrum Bergen, które jest pełne wąskich uliczek i zatłoczone pieszymi, tak równocześnie dbają o to, by dla niepełnosprawnych



Tematem wizyty studyjnej była demokracja lokalna w Bergen i Øygarden.

Fot. K. Paczyński

mieszkańców było ono – a także wszystkie miejskie publiczne obiekty i instytucje - całkowicie dostępne. - Ilekolwiek lat zajmowałabym się osobami niepełnosprawnymi, nie będąc jedną z nich, poznam tylko część z ich problemów. I jakkolwiek moje dzieci twierdzą, że jestem stara, to jednak wciąż nie na tyle, by znać faktyczne proble-

wania obywatelskości oraz do udziału w debacie publicznej. Zajmuje się takimi dziedzinami, jak klimat i środowisko, rozrywka i aktywność czasu wolnego młodych ludzi oraz zdrowie ze szczególnym naciskiem na kondycję psychiczną nastolatków.

Relację przygotowała Ewa Parchimowicz

Uczestnicy wizyty studyjnej tak podsumowują pobyt w Bergen i Øygarden

Marcin Gołębiowski, zastępca prezydenta Starachowic:

Takie wyjazdy studyjne dla nas jako przedstawicieli miast liczących do 50 tys. mieszkańców są wyjazdami bardzo ważnymi i takimi, które przynoszą bardzo dużo efektów. Głównie pod kątem rozwiązań infrastrukturalnych, czyli obserwujemy, w jaki sposób są zbudowane i jak są wyposażane poszczególne instytucje publiczne typu biblioteki, szkoły, ale także instytucje typu urzędy miast. To również zdobywanie wiedzy w zakresie procesów zarządzania. Myślę, że ten wyjazd do Norwegii jest świetnym przykładem, jak można się inspirować w kwestiach związanych z partycypacją obywatelską i jak włączać mieszkanki i mieszkańców miast właśnie w te procesy partycypacyjne. Obserwujemy, że jesteśmy dopiero na początkowym etapie budowania społeczeństwa obywatelskiego. Polskie miasta średniej wielkości borykają się z procesem zaangażowania mieszkańców w życie miasta, zarówno pod kątem udziału w konsultacjach społecznych, jak i zainteresowani budżetami obywatelskimi. Dzięki takim wyjazdom możemy zobaczyć, w jaki sposób takie rozwiązania instytucjonalne zostały wdrożone w miastach norweskich. Myślę, że Bergen jest tutaj świetnym przykładem, jak można – krok po kroku – budować tą relację i zaufanie pomiędzy urzędnikami miejskimi i instytucjami miejskimi a mieszkańcami. Obserwujemy tu, w Norwegii, jak zarządza się kapitałem ludzkim w mieście i jak mądrze kooperuje się na rzecz rozwoju miasta.

Paulina Borysewicz, koordynatorka procesów partycypacyjnych w Urzędzie Miasta Gdańska:

Każdy wyjazd zawsze daje bardzo dużo, pozwala skonfrontować swoje doświadczenia z doświadczeniami innych. Inspiracji zawsze można znaleźć bardzo dużo. Mnie osobiście bardzo ucieszyło, że wiele rzeczy robimy bardzo podobnie. Czyli uzyskałam potwierdzenie, że robimy dobrze, idziemy w dobrym kierunku. Mam też poczucie, że wszyscy się od siebie uczymy. Nie tylko my od trochę wyżej stojącego pod wieloma względami kraju jakim jest Norwegia, ale także oni od nas. Doba jest za krótka, bardzo chciałoby się zostać dłużej. Wspaniałe jest to, że organizator dobrał uczestników według pewnego klucza, dzięki czemu mamy ogromną ilość wspólnych tematów i wzajemnie między sobą wymieniamy swoje spostrzeżenia, doświadczenia, przeżycia i to też jest ogromna korzyść takiego wspólnego wyjazdu. Jesteśmy tutaj bardzo zaopiekowani, spotykamy się z profesjonalistami. Róbmy tego jak najwięcej; nie długich nudnych szkoleń, nie gadających głów, ale właśnie wspólnego poznawania i wspólnego doświadczania.

Ewa Grudniok, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta Tychy:

Bardzo cieszy mnie to, że przedstawiciele goszczących nas samorządów mówią o projektach związanych z partycypacją i zaangażowaniem mieszkańców i okazuje się, że wiele z tych działań my w polskich miastach także realizujemy. Może inaczej, może nie na taką skalę, ale też to robimy. Wraz z sekretarzem miasta przyjechaliśmy tu, aby mówić o projekcie „Prostego słowa”, który realizujemy w Tychach i dowiedzieliśmy się, że Bergen realizuje podobny projekt. Jednak to, czego ja osobiście najbardziej zazdroszczę miastom nas goszczącym, to że świadomość obywateli jest większa i realizują swoje działania na bardziej zaawansowanym poziomie. Mimo to myślę, że nie mamy się czego wstydzić. W Polsce także realizujemy dużo świetnych projektów i cieszę się, że wszyscy myślimy podobnie działając dla naszych mieszkańców. Dla mnie też bardzo istotne jest poznawanie nowych ludzi. Dzięki wyjazdowi studyjnemu do Norwegii mam okazję nie tylko poznać osoby z miast, które nas goszczą, ale także przedstawicieli polskich miast – jak choćby Wrocławia, Gdańska, Lublina, Gliwic, Częstochowy. To są bardzo ważne relacje.

Konrad Pokora, prezydent Zduńskiej Woli:

To był naprawdę pouczający wyjazd. Myślę, że wiele miast w Polsce ma podobne kłopoty czy podobne problemy jak miasta norweskie wynikające z zanieczyszczenia środowiska, ze zmian klimatycznych, z transformacji energetycznej, z istnienia stref biedy i całych obszarów zamieszkałych przez osoby mające problemy z alkoholem i narkotykami. I do tych ludzi trzeba dotrzeć. Jest bardzo ciekawe, w jaki sposób Norwegowie wdrażają zagadnienia związane z partycypacją, z komunikacją społeczną. Muszę powiedzieć, że część tych rozwiązań my również stosujemy już od kilku lat w Zduńskiej Woli, słuchamy naszych mieszkańców na otwartych spotkaniach, prosimy ich, żeby pomagali nam aranżować przestrzenie publiczne, przeprowadzamy ankiety, na które naprawdę odpowiada bardzo wiele osób. Od 2013 r. mamy budżet obywatelski, a od 2 lat zielony budżet. Wydaje się więc, że te rozwiązania odnośnie partycypacji są bardzo zbliżone. Natomiast kilka podpatrzonych tu rozwiązań uważam będzie do wykorzystania w moim mieście. Podobał mi się system szybkiego powiadamiania o różnych nieprzewidzianych zjawiskach za pomocą sms-ów i bardzo pouczająca była prezentacja w Øygarden przedstawicielki MOT (Odważa) – instytucji zajmującej się pracą z młodymi ludźmi, mającymi problemy z wiekiem nastoletnim, kompleksami i blokadami. Ten temat w Polsce jest na pewno dziś bardzo aktualny, nie ma tygodnia, żebyśmy nie słyszeli o agresji wśród młodzieży, wiemy też, że niestety wzrasta liczba samobójstw i prób samobójczych. To są także problemy, z którymi mierzą się Norwegowie i podoba mi się sposób, w jaki to robią.

Sięgamy po nowe rozwiązania

Skok cywilizacyjny



Z Konradem Krönigiem, prezydentem Skarżyska-Kamienna rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Skarżysko-Kamienna obchodzi w tym roku wyjątkowy jubileusz. Jak świętować?

- Cały 2023 rok ogłosiliśmy rokiem 100-lecia. Świętowanie rozpoczęliśmy już 28 grudnia minionego roku – równo 100 lat po tym, jak gen. Władysław Sikorski podpisał rozporządzenie o nadaniu praw miejskich Kamiennie. Obchody zainaugurowaliśmy uroczystą sesją Rady Miasta. W ten sposób symbolicznie złożyliśmy hołd wszystkim, którzy przyczynili się do rozkwitu naszego miasta - rozwoju gospodarczego, intelektualnego, społecznego i kulturalnego.

W roku jubileuszowym zapraszamy na wystawy poświęcone historii Skarżyska-Kamiennie i – przede wszystkim - na Dni Miasta 1 i 2 lipca, które będą kulminacyjnym punktem świętowania. Planujemy koncerty zespołów wywodzących się z naszego miasta lub z nim związane, jak Hap-pysad czy Nocny Kochanek, ale też gwiazd specjalnych - Cleo i Eneja. Przez miasto przejedzie też Parada Kabrioletów i Aut Amerykańskich. Będzie się działo!

- Waszym hasłem promocyjnym jest „Miasto na szlaku”. Dlaczego?

- Skarżysko leży na przecięciu głównych krajowych szlaków drogowych prowadzących z Warszawy do Krakowa oraz z Łodzi do Rzeszowa. Mamy także duży węzeł kolejowy.

Naszym ogromnym atutem jest bliskość dużych ośrodków miejskich czy lotnisk. Widzą to również deweloperzy, którzy chętnie wybierają nasze miasto. Dostrzegają potencjał - dobrze zbudowaną siatkę przedszkoli i szkół, dostęp do miejsc wypoczynku i rekreacji oraz wspomniane już dogodne położenie, dzięki czemu na przykład do Kielc możemy dostać się w nieco ponad 20 minut, do Warszawy - w niespełna dwie godziny.

- W czasie wojny w Ukrainie wzrosła rola przemysłu zbrojeniowego, a Skarżysko-Kamienna ma militarne tradycje przemysłowe. Jak wygląda w tej chwili sytuacja gospodarcza miasta?

- Sytuacja gospodarcza, pomimo światowego i krajowego kryzysu jest stabilna. Ma to miejsce nie tylko dzięki dużym zakładom, które na terenie naszego miasta działają od zawsze, ale także dzięki nowym inwestorom, zarówno zewnętrznym, jak i wewnętrznym oraz dynamicznie rozwijającemu się sektorowi MŚP. Duża liczba inwestycji, zwłaszcza tych z wykorzystaniem funduszy unijnych, to gwarancja pracy dla lokalnych firm, które startują w ogłaszanych przez nas przetargach. Niewątpliwie sytuację gospodarczą w naszym mieście uratował także fakt, iż Skarżysko dzisiaj to jeden wielki plac budowy. W dobie kryzysu, dzięki umiejętnemu zarządzaniu i planowaniu, udało nam się zrealizować szereg dużych inwestycji, a przed nami kolejne.

- Jak to inwestycje?

- Jesteśmy świadkami dużego skoku cywilizacyjnego w naszym mieście, po latach trudności finansowych i stagnacji. Jeżeli dodamy do tego przedsięwzięcia realizowane przez podmioty zewnętrzne – ale przy naszym wsparciu i zaangażowaniu – możemy mówić o inwestycjach wartych kilkaset milionów złotych. Udało nam się pozyskać wielomilionowe dofinansowania do licznych projektów. Podać kilka przykładów. Powstał nowy wiadukt łączący dwie części miasta i usprawniający komunikację. Zakupiliśmy nowe, ekologiczne autobusy i uruchamiamyypożyczalnię rowerów miejskich. Zmodernizowaliśmy całe oświetlenie uliczne, dzięki czemu 100% oświetlenia w mieście to nowoczesne, energooszczędne oświetlenie LED.

Szkoły i przedszkola przeszły termomodernizację. Inwestujemy w infrastrukturę sportową przy szkołach. W minionym roku przy jednej z nich powstało nowe wielofunkcyjne boisko, w tym roku duże kompleksy boisk powstaną przy kolejnych dwóch placówkach.

Kompleksowo wyremontowaliśmy budynek Urzędu Miasta, który wreszcie spełnia obowiązujące standardy i jest dostosowa-

ny do potrzeb osób niepełnosprawnych. Na zdegradowanym terenie stworzyliśmy nowoczesny obszar do aktywnej rekreacji i sportów ekstremalnych – jeden z największych w Polsce. Możemy się pochwalić profesjonalnym skateparkiem o powierzchni ponad 3 tysiące m2 oraz pumptrackiem, składającym się z torów dla początkujących oraz toru dla zaawansowanych o długości ponad 400 m! Jego elementem jest półkolista sfera do akrobacji z wykorzystaniem siły odśrodkowej i jest to jedyny taki obiekt w kraju. To miejsce od początku przyciąga amatorów jazdy na rowerach, hulajnogach czy deskach, nawet z najodleglejszych zakątków Polski i dzięki temu jesteśmy gospodarzem wydarzeń o ogólnopolskim zasięgu. Wiele milionów złotych w budowę infrastruktury zainwestowały też zewnętrzne podmioty, a duża część z tych przedsięwzięć zrealizowano przy zaangażowaniu i wsparciu samorządu. Mam tu na myśli choćby inwestycje kolejowe, np. modernizację zabytkowego dworca kolejowego, ale nie tylko. Wpływają one na komfort życia, generują nowe miejsca pracy i podnoszą atrakcyjność Skarżyska.

- Jako miasto staracie się przyciągać inwestorów. Jakie są efekty?

- Odkąd zostałem prezydentem w 2014 roku, przyciąganie inwestorów, wspieranie przedsiębiorców i promowanie naszego potencjału gospodarczego są jednym z moich priorytetów. Robimy wszystko to, co leży w tym zakresie w kompetencji samorządu i sięgamy po nowe rozwiązania.

Powołałem do życia nową jednostkę – Centrum Obsługi Inwestora. Udało nam się przyciągnąć do miasta nowych inwestorów. Rynek jest trudny, ale robimy, co w naszej mocy, by przedsiębiorcy u nas lokowali swoje biznesy, znajdowali pracowników i rozwijali się. Otrzymują od nas maksymalne wsparcie. Jednym z ostatnich naszych sukcesów jest przyciągnięcie do miasta grupy WB Electronics. W Skarżysku powstało centrum produkcyjne podzespołów do dronów. Pracę na starcie znalazło tu kilkadziesiąt osób, a zatrudnienie cały czas wzrasta i docelowo pracę będzie mogło tu znaleźć nawet kilkaset osób.

Ułatwiamy też start młodym firmom. Utworzyliśmy Skarżyski Inkubator Przedsiębiorczości i zapełniliśmy go firmami. Mogą one wynajmować powierzchnie biurowe za symboliczne stawki, by inwestować w rozwój, a następnie przenosić działalność na komercyjny rynek i ustępować miejsca w inkubatorze kolejnym start-upom. Jesteśmy też organizatorem Międzynarodowego Forum Inwestycyjnego. Co roku wydarzenie skupia przedstawicieli samorządu, biznesu, nauki i instytucji z otoczenia

biznesu z wielu krajów. Promujemy potencjał Skarżyska-Kamiennie i regionu świętokrzyskiego, dajemy możliwość spotkań B2B, pomagamy w nawiązywaniu kontaktów, wymianie poglądów. Jako inicjatora Forum bardzo cieszy mnie to, że w ciągu kilku lat stało się jednym z najważniejszych wydarzeń gospodarczych w naszym regionie.

- Inwestujecie w miejsca rekreacyjne i turystyczne. Czym zachęacie do aktywnego wypoczynku i zwiedzania miasta i okolic?

100 lat praw miejskich Skarżyska-Kamiennie

Miasto na szlaku

Skarżysko-Kamienna to niemal 50-tysięczne miasto położone w północnej części województwa świętokrzyskiego, na skraju Puszczy Świętokrzyskiej. Znajduje się na przecięciu głównych krajowych szlaków drogowych i kolejowych prowadzących z Warszawy do Krakowa oraz z Łodzi do Rzeszowa.

Rozciąga się malowniczo w dolinie rzeki Kamiennie i dolinach jej dopływów oraz na okalających je wzniesieniach.

Atrakcyjne turystycznie

Skarżysko-Kamienna jest doskonałą bazą do wycieczek w region świętokrzyski, ale w samym mieście również znajduje się wiele wartych odwiedzenia obiektów. Jednym z nich jest wyjątkowe Muzeum im. Orła Białego, które posiada imponującą kolekcję militariów, zgromadzonych na obszarze ponad 1,5 ha. W mieście znajduje się Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej z jedynej w Polsce repliką wileńskiej Ostrej Bramy. Wyjątkowym miejscem jest rezerwat archeologiczny Rydno, kryjący ślady kultur ludzkich z ostatnich 14 tysięcy lat. W mieście podziwiać można także przykłady budownictwa przemysłowego i kolejowego z końca XIX wieku i pierwszych dekad XX wieku.

- Zapraszam do Skarżyska! Jeżeli jesteś fanem sportów ekstremalnych – koniecznie zajrzyj do naszego skateparku i na tory pumptrack. Jesteś miłośnikiem historii? Zapraszam do Muzeum im. Orła Białego, które posiada jedną z największych w Polsce kolekcji militariów, zgromadzonych pod gołym niebem na obszarze ponad 1,5 ha. Można tam oglądać wyjątkowe eksponaty. Wśród obiektów muzealnych znajdują się m.in. działo samobieżne Sturmgeschütz IV, podwozie niemieckiego czołgu PzKpfw V Panther, samolot



Rozwinęło się ono, gdy w 1884 roku wybudowano tu linię kolejową, od której poprowadzono rozgałęzienia, dzięki czemu powstał węzeł kolejowy. Wkrótce w pobliżu węzła powstała Odlewnia Żeliwa i Emalieria „Kamienna”. W 1920 roku istniało na terenie gminy 20 zakładów wytwórczych, w tym 6 zakładów przemysłowych branży metalowej, zatrudniających ponad tysiąc pracowników, drugie tyle pracowało na stacji i w warsztatach naprawczych taboru kolejowego. Dzięki szybkiemu rozwojowi osada z dnia 1 stycznia 1923 roku uży-



Muzeum Orła Białego w Skarżysku-Kamiennie.



Skarżysko-Kamienna z lotu ptaka.

Fot. 2 x Archiwum UM

transportowy Ił-14, kuter torpedowy ORP „Odważny”.

Warto także odwiedzić Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej z wierną kopią wileńskiej Ostrej Bramy. Nasze miasto jest też doskonałą bazą wypadową do wycieczek po całym malowniczym regionie świętokrzyskim.

Zapraszam do Skarżyska-Kamiennie - miasta na szlaku, ze 100-letnią tradycją, które staje się coraz bardziej nowoczesne

skąła prawa miejskie. Już w kolejnym roku po dwóch latach budowy zaczęła działać Państwowa Fabryka Amunicji, która pod nazwą MESKO istnieje do dziś i produkuje rakietę i amunicję.

Aby mieszkańcy sami decydowali

Ponieważ najliczniejszą grupę mieszkańców Skarżyska-Kamiennie stanowią seniorzy, miasto dba o komfort ich życia: powstają Kluby Senior+, działa Skarżyski Program Seniora, Ogólnopolska Karta Seniora, miasto wspiera Uniwersytet Trzeciego Wieku, powołano też pełnomocnika Prezydenta ds. Seniorów. Jednocześnie władze miejskie dbają o młodych mieszkańców i zachęcają młodzież do aktywnego uczestnictwa w sprawach miasta. Działą Młodzieżowa Rada Miasta, której kadencja trwa rok.

Dla zwiększenia aktywności społecznej wprowadzono Budżet Obywatelski - mieszkańcy decydują, na co wydać wydzieloną część miejskiego budżetu. Dzięki temu w mieście powstają nowe miejsca do rekreacji i aktywnego wypoczynku, ale również inwestycje w chodniki czy parkingi. **hh**

Podwójna nazwa od 1928 roku

Skarżysko-Kamienna nie od samego początku istnienia nosi obecną nazwę. Tak naprawdę prawa miejskie w 1923 roku uzyskało nie Skarżysko-Kamienna, a Kamienna, wtedy osada. Nazwę Skarżysko w tym czasie nosiła już od wielu lat stacja kolejowa, a wraz z nią poczta. Sytuacja, gdy w użyciu były dwie różne nazwy, powodowała komplikacje i ze względów praktycznych postanowiono nazwę zmienić.

Od 17 kwietnia 1928 r. miastu nadano nową nazwę – Skarżysko-Kamienna. Zmiana spowodowana została względami praktycznymi, nazwę „Kamienna” nosiło bowiem wiele miejscowości, „Skarżysko” stawało się więc wyróżnikiem, swoistym znakiem rozpoznawczym.

Z ŻYCIA MIAST

BOLESŁAWIEC

Kolorowe kobierce kwiatów

Łąki kwietne są różnobarwne, pachnące, wzbogacają bioróżnorodność i stają się coraz bardziej popularne. Pojawiają się nie tylko w przydomowych ogrodach, ale i na terenach zieleni publicznej. Najlepszym czasem na zakładanie łąki kwiatowej jest wiosna.

W Bolesławcu zakończono właśnie wysiew nasion na terenach uprzednio przygotowanych pod kwietne łąki. Tereny obejmują łączną powierzchnię 2,3 ha i znajdują się m.in. na plantach miejskich i bulwarze nad Bobrem. W okresie letnim oczy cieszyć będą kwitnące chabry, kąkole polne, arcydzięgiel litwor, dziewanna wielkokwiatowa, babka lancetowata, babka zwyczajna, cieciora pstra, cykoria



Fot. www.miasto.boleslawiec.pl

podróżnik, dziurawiec zwyczajny, firletka poszarpana, hyzop lekarski, kminek zwyczajny, komonica zwyczajna, kozibród łąkowy, krwawnica pospolita, krwawnik pospolity, kuklik zwisty, mniszek lekarski, pasternak półdługi, prawoślaz lekarski, rdest wężownik, rumian barwierski, serdecznik pospolity, szatwia łąkowa, szatwia omszona, śláz dziki mauretański, wiązówka błotna, wrotycz pospolity, złocień właściwy, żmijowiec zwyczajny.

Bolesławiec uczestniczy w projekcie „Sieć współpracy Kwitnące Łąki” w ramach programu Interreg V-A Republika Czeska – Polska.

Więcej

DĄBROWA GÓRNICZA

Nowa droga i centrum przesiadkowe

Od 12 kwietnia mieszkańcy Dąbrowy mogą korzystać z nowej niemal 2-kilometrowej drogi, która pozwala ominąć centrum miasta. Do dyspozycji mieszkańców są też dwa parkingi z 375 miejscami postojowymi w centrum przesiadkowym przy kolejowej stacji.

Przebudowa układu drogowego wraz z budową centrum przesiadkowego w śródmieściu to jedna z kluczowych miejskich inwestycji. Od października 2020, gdy prace rozpoczęły się w rejonie ulicy Sobieskiego, powstały: prawie 2 km drogi, droga pod nowym wiaduktem kolejowym, tunel pieszo-rowerowy, parkingi po obu stronach torów, przejście podziemne z windami między peronami i parkingami po obu stronach torów, centrum przesiadkowe przy dworcu PKP, do którego dojeżdżają autobusy.

Wzdłuż nowego układu drogowego – z rondami na pięciu skrzyżowaniach – zainstalowano nowoczesne ledowe oświetlenie, powstały także chodniki i drogi rowerowe. Ważnym elementem inwestycji była budowa nowej kanalizacji deszczowej. – Wymagało to wielu prac ziemnych. Dość powiedzieć, że pod wiaduktem kolejowym, pod którym przejeżdżają dziś kierowcy, wykop pod trzy zbiorniki retencyjne miał aż 14 m głębokości – mówi Zbigniew Kubik, naczelnik Wydziału Inwestycji Drogowych. Jak dodaje, kolejny zbiornik retencyjny powstał w rejonie ul. Przybyłaka. Elementem kanalizacji deszczowej są także nowe przepompownie.

– Zdecydowaliśmy się na tę inwestycję, żeby przenieść dużą część ruchu samochodowego poza centrum naszego miasta. Ten komfort mieszkańcy odczuwają w pełni, gdy dobudujemy połączenie ulicy Kolejowej z aleją Zagłębia Dąbrowskiego. Tę inwestycję zamierzamy rozpocząć jeszcze w tym roku, otrzymaliśmy bowiem na to zadanie obietnicę dofinansowania – mówi Marcin Bazylak, prezydent Dąbrowy Górniczej.

– Zgromadziliśmy już sporą biblioteczkę – mówi Michał Sadza z jeleniogórskiego MZK. – Mamy kryminały, klasykę, literaturę faktu, bajki, a nawet książki naukowe. Księgozbiór pochodzi z domowych biblioteczek pracowników naszej firmy. Początkowo lektury zostaną złożone w kubelku, a później zamontujemy na nie specjalny regał. O tym, co się na nim znajdzie, zadecydują sami jeleniogórzanie. Linia nr 23 wybrana została nieprzypadkowo. Należy ona do jednych z dłuższych, bo zaczyna się przy ul. Podgórzyskiej, a kończy „Pod jeleniami”. Korzysta z niej wielu studentów KANS, więc zainteresowanie „ksiązkodajnią” powinno być duże.

Więcej

KATOWICE

Autobusy napędzane gazem

Osiem autobusów zasilanych gazem pojawi się na drogach Katowic. Wybrano już dostawcę ekologicznych, niskopodłogowych autobusów miejskich. W tym roku na katowickich drogach pojawią się również pierwsze autobusy hybrydowe.

– Cieszę się, że nie zwalniamy tempa i kupujemy kolejne nowoczesne autobusy. Tym razem chcemy uzupełnić nasz tabor o pojazdy zasilane gazem. Staramy się, aby flota katowickich autobusów była różnorodna pod względem napędu, natomiast wszystkie nowe autobusy są komfortowe i ekologiczne – podkreśla Marcin Krupa, prezydent Katowic. – W tym roku, na katowickich drogach pojawią się również pierwsze spośród zakupionych 22 autobusów hybrydowych – dodaje prezydent. Pojazdy, które pojawią się w PKM Katowice, tym razem będą zasilane gazem CNG,

który spala się bez emisji cząstek stałych. Silniki będą także miały możliwość spalania biometanu – czyli oczyszczonego biogazu, który został uzdatniony do jakości wysokometanowego gazu ziemnego.

– Zbiornik na gaz znajdzie się na dachu autobusu. Dodatkowo pojazd będzie miał zabezpieczenie przed uruchomieniem w momencie, kiedy jest podłączony do dystrybutora. Określone zostały także maksymalne poziomy emisji wybranych gazów – m.in. tlenku węgla, węglowodorów niemetanowych, metanu, tlenku azotu, amoniaku, dwutlenku węgla. Pojazdy będą miały możliwość rozruchu i eksploatacji w temperaturze do -30°C, a instalacja będzie zabezpieczona przed zamarzaniem – mówi Mateusz Pol, kierownik Autoryzowanej Stacji Obsługi PKM Katowice.

Więcej

JELENIA GÓRA

Czytam w hybrydzie

W jednym z autobusów jeleniogórskiej linii nr 23 powstaje... „ksiązkodajnia”. Każdy pasażer będzie mógł wziąć ze specjalnego kubelka książkę, która go zacieka. Prośba jest taka, by w jej miejsce zostawić jakąś inną.

– Zgromadziliśmy już sporą biblioteczkę – mówi Michał Sadza z jeleniogórskiego MZK. – Mamy kryminały, klasykę, literaturę faktu, bajki, a nawet książki naukowe. Księgozbiór pochodzi z domowych biblioteczek pracowników naszej firmy. Początkowo lektury zostaną złożone w kubelku, a później zamontujemy na nie specjalny regał. O tym, co się na nim znajdzie, zadecydują sami jeleniogórzanie.

Linia nr 23 wybrana została nieprzypadkowo. Należy ona do jednych z dłuższych, bo zaczyna się przy ul. Podgórzyskiej, a kończy „Pod jeleniami”. Korzysta z niej wielu studentów KANS, więc zainteresowanie „ksiązkodajnią” powinno być duże.

– Autobus z książkami został specjalnie oznaczony – dodaje Michał Palewicz z MZK. – Wybraliśmy hybrydę o numerze bocznym 823. Nasz pomysł promujemy hasłem „Czytam w hybrydzie”.

KONIN

Rewolucja Klimatyczna Młodych'23

Młodzi Ambasadorzy Klimatu w Koninie mobilizują rówieśników do działań na rzecz klimatu. 24 kwietnia w Koninie odbył się Klimatyczny Sejmik Samorządów Uczniowskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych pt. „Robimy Klimat Pod Klimat”.

– Sejmik był kolejnym krokiem milowym w tworzeniu Polityki Dialogu Klimatycznego przez Młodych Ambasadorów Klimatu – mówi

Julia Nowaczewska Młoda Ambasadorka Klimatu prowadząca sejmik. – Zaprezentowaliśmy wyniki przeprowadzonych przez nas w marcu konsultacji i sondażu obywatelsko-klimatycznego w kontekście poczucia sprawczości wśród młodzieży.

Młodzi Ambasadorzy Klimatu zaprosili swoich rówieśników do nowej akcji pn. „Konińska Rewolucja Klimatyczna Młodych'23”. MAK wspólnie z uczniami 13 szkół – uczestnikami sejmiku, którzy już zgłosili się do akcji, zrealizują projekty małych niskokosztowych interwencji klimatycznych w otoczeniu swoich szkół. Uczniowie zaprezentowali swoje pomysły na interwencje podczas Sejmiku – a pomysłów im zdecydowanie nie brakowało. Znalazły się wśród nich m.in. zielone ściany, ogród przyrodniczy, budki lęgowe dla ptaków, hotele dla owadów czy łąki kwiatowe.

W realizacji swoich projektów młodzi mogą liczyć na pomoc partnerów i sponsorów, którzy udostępnią czy też prześlą potrzebne rośliny i materiały. Są to m.in. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Koninie, Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Koninie, Fundacja Leroy Merlin, Zakład Utylizacji Odpadów w Koninie, Lasy Państwowe Nadleśnictwo Konin.

Więcej

KRAKÓW

Dopraw miasto zielenią, zasiej swoją łąkę kwietną

W ramach programu „Jadalny Kraków” Zarząd Zieleni Miejskiej wprowadził jadalno-kwietne urozmaicenie. „Dopraw miasto zielenią” to projekt zachęcający mieszkańców do wysiewania łąk kwietnych na balkonach, rabatach oraz w swojej okolicy.

Nie od dziś wiadomo, że otoczenie zieleni wpływa pozytywnie nie tylko na komfort życia, ale również na nasze zdrowie i samopoczucie. Wysiewając łąki kwietne poprawiamy nasz krajobraz zielenią, ale przede wszystkim wspieramy dzikich zapylaczy.

W ramach projektu „Dopraw miasto zielenią” mieszkańcy mogą odebrać saszetkę ze specjalnie dopasowaną do miejskich warunków mieszkanką nasion. Nasiona można odebrać z poruszającego się po wyznaczonej trasie roweru cargo. Takie stoisko mieszkańcy spotkają w parkach oraz miejscach zielonych.

Połączenie gatunków jest niezwykle, gdyż zawiera również nasiona roślin jadalnych. Łąki kwietne nie muszą być wyłącznie ozdobą, dzięki rozważnemu dobraniu gatunków na rabatach obok chabrów, rumianku, maku, miłki letniej i malw może wyrosnąć koper, rzodkiew, groszek czy słoneczniki. Mieszkanka jest doskonałą do wysiewu w doniczce, na balkonie czy rabatach. Nasiona można również

wysiać na terenie miasta, przy drzewach, koszach czy ławkach, dzięki temu Kraków rozkwitnie tysiącem barw.

Więcej

ŁÓDŹ

Wielkie rozbetonowywanie

W Łodzi na dobre rozpoczęła się zielona rewolucja - zamiast betonozy już wkrótce czeka mieszkańców... zielonoza. Place i ulice zmieniają się w zielone przestrzenie, sprzyjające odpoczynkowi w upalne letnie dni.

Przebudowa placu Dąbrowskiego przeprowadzona w 2009 roku to jedna z najbardziej nietrafionych inwestycji w Łodzi. Sprzed Teatru Wielkiego usunięto drzewa i zbudowano toporną fontannę nijak mającą się do tej, którą pokazano w projekcie. Teraz plac Dąbrowskiego czekają ważne,



Fot. www.lodz.pl

zielone zmiany! Zasadzonych zostanie tu 200 drzew, a poza tym pojawią się pawilony usługowe oraz zupełnie nowa fontanna!

Na placu Wolności zamiast betonu pojawi się zieleń. Zasadzone zostaną 64 klony i grusze oraz tysiące krzewów, bylin, ozdobnych traw i roślin cebulowych. W południowej części placu blisko 1200 mkw. zajmie murawa z wytrzymałych gatunków traw, odpornych na deptanie. Wraz z drzewami stworzy minipark, w którym będzie można odetchnąć wśród zieleni. Powstaną ozdobne rabaty kwiatowe i dwa kameralne skwery, na których mają funkcjonować ogródki gastronomiczne.

Zielone zmiany nie ominą także rynku Starego Miasta. Zyska on całkowicie nową nawierzchnię, pozbawioną barier architektonicznych, brakującą, czwartą „ścianę” drzew, wzdłuż ul. Nowomiejskiej, oraz pawilon, w którym pod dachem może powstać kawiarnia i kwaciarnia. Również na środku placu zostaną urządzone nowe gazony z rabatami i drzewami. Obelisk z tablicą upamiętniającą nadanie Łodzi praw miejskich zostanie przeniesiony na stronę północną.

Więcej

TRZCIANKA

Zielona Sala Wykładowa

Rekultywacja i wykorzystanie terenów zielonych, wykorzystanie wód deszczowych oraz odizolowanie przestrzenie edukacyjnej od zanieczyszczeń środowiska to cele projektu pn. „Zielona Sala Wykładowa w Muzeum Ziemi Nadnoteckiej”.

Właśnie trwają ostatnie prace wykończeniowe w Zielonej Sali Wykładowej w trzciańskim Muzeum Ziemi Nadnoteckiej. Oficjalne otwarcie nastąpi 20 maja br. podczas „Nocy Muzeów”.

Inwestycja obejmowała: montaż 4 zbiorników do magazynowania wody deszczowej, usunięcie nawierzchni utwardzonej i rekultywacja terenów zielonych, nasadzenia krzewów i żywopłotu, montaż stojaka na rowery, wykonanie ścieżki z nawierzchni przepuszczalnych, zakup usług i materiałów budowlanych do stworzenia małej architektury oraz utworzenie „zielonych ścian”.

Projekt został zgłoszony przez Gminę Trzcianka do dofinansowania w ramach Programu pn. „Błękitno-zielone inicjatywy dla Wielkopolski” i uzyskał dotację w kwocie 50 tys. zł z budżetu Województwa Wielkopolskiego.

W ramach zadania zaadaptowano teren na zapleczu Muzeum pod kątem utworzenia Zielonej Sali Wykładowej – miejsca edukacji, otoczonego naturą. Nadanie

funkcji edukacyjnych podwórzu Muzeum było realizowane z dbałością o cele środowiskowe.

Ebook

„Czyste, Zielone Miasta w Polsce”

Stowarzyszenia Program Czysta Polska przygotowało ebook „Czyste, Zielone Miasta w Polsce”, który jest przewodnikiem po wszystkich miastach, które znalazły się w 1. edycji projektu.

Jest to prawdziwa kopalnia pomysłów i inspiracji do działania na rzecz planety, które inne miasta mogą wdrożyć także w swoim otoczeniu.

– Nasza podróż trwała od 23 kwietnia do 19 listopada. Dotarliśmy do 45 miejscowości we wszystkich województwach. Spotkaliśmy tysiące uczestników - od przedszkolaków, przez uczniów, nauczycieli, po seniorów, członków organizacji lokalnych i ekologicznych oraz przedstawicieli władz miasta – czytamy we wstępie do ebooka.

Ebook można pobrać TUTAJ.

(epe)

Na podstawie stron internetowych miast.

Związek Miast Polskich
Francuska Sekcja Rady Gmin i Regionów Europy
Związek Miast Ukrainy
Ambasada Francji w Polsce oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych Francji
zapraszają na

konferencję miast polskich, francuskich i ukraińskich „Samorządy polskie i francuskie razem dla Ukrainy”

Rzeszów, 11-12 maja 2023 (Ratusz, Rynek 1)

Samorządy polskie, francuskie i ukraińskie współpracują ze sobą od wielu lat, ale obecnie ta współpraca odbywa się w cieniu wojny na Ukrainie. Podczas konferencji zastanowimy się, jak polskie i francuskie miasta mogą pomagać samorządom ukraińskim, by najlepiej odpowiadać na ich potrzeby oraz jak wspierać Ukrainę w dążeniu do członkostwa w Unii Europejskiej. Podsumujemy też ostatnie kilka lat współpracy polskich i francuskich samorządów.

Zgłoszenia można dokonać na formularzu online
do dnia 4 maja br.: <https://forms.office.com/e/Uc2GvD3MYU>

Więcej informacji **TUTAJ**

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Główny Urząd Statystyczny i Urząd Statystyczny w Krakowie,
Związek Miast Polskich i Związek Powiatów Polskich
zapraszają przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego do udziału w konferencji:

KIERUNEK LEPSZE USŁUGI. KULTURA I REKREACJA. RYNEK PRACY I EKONOMIA SPOŁECZNA. SYSTEM MONITOROWANIA USŁUG PUBLICZNYCH (SMUP)

- Konferencja odbędzie się w Krakowie 16 maja 2023r.
- Udział w niej jest bezpłatny i nie wymaga wypełnienia żadnej dokumentacji poza poniższym elektronicznym formularzem zgłoszeniowym.
- Adresatami są wszyscy zainteresowani ww. tematyką, także samorządy i instytucje, które wzięły już udział w szkoleniach dotyczących SMUP, a chciałyby skierować na nie kolejnych pracowników lub pogłębić wiedzę.

FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY:

- <https://forms.office.com/e/kxDuP3CbkW>

DODATKOWE INFORMACJE DOTYCZĄCE KONFERENCJI:

- <https://smup.gov.pl/ProjektSmup/Aktualnosci>
- Elżbieta Szarek, tel. 695 611 766, e-mail: elzbieta.szarek@zmp.poznan.pl

Międzynarodowe Forum Miast Empatycznych – w kierunku miast praw człowieka

Kraków, 15 i 16 maja 2023, Muzeum Krakowa (Sala Miedziana), Rynek Główny 35

Wydarzenie będzie tłumaczone (język angielski/polski).

Więcej informacji – w tym program i formularz rejestracji – **TUTAJ**



Samorząd Miejski

Miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.

Redakcja:

Redaktor naczelna: Ewa Parchimowicz,
Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak
Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński

Adres wydawcy i redakcji:

ul. Robocza 42, 61-517 Poznań,
tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60
e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl
www.miesta.pl